

FALUN DAFA

法輪大法

**ISTOTA DALSZYCH
POSTĘPÓW**

精進要旨

LI HONGDŹY

李洪志

Wersja polska

(Ostatnia aktualizacja 11 lutego 2016 r.)

Spis treści

LUNJU	5
Bogatym ale z cnotą	6
Obszernie wielkie	6
Prawdziwa kultywacja	6
Mieć jasną świadomość	7
Oświecenie.....	7
Dlaczego nie można widzieć	8
Uczenie się Fa.....	8
Jak asystować	9
Firmament.....	10
Sfery duchowe	10
Czym jest pustka?.....	10
Stalość.....	11
Nauki buddyzmu są najślabszą i najdrobniejszą częścią Fa buddy.....	11
Czym jest mądrość?.....	12
To nie jest praca, lecz kultywacja.....	12
Kultywacja na emeryturze	13
Fa poprawione	13
Święty	13
Czczenie mistrza.....	14
Wyraźne zalecenie	14
Dla kogo kultywuje się?	15
Terminologia Fa buddy	16
Pokój na zewnątrz poprzez kultywowanie wnętrza.....	16
Dalsze odrzucanie przywiązań	17
Potwierdzenie	17
Kultywujący są naturalnie uwzględnieni.....	18
Czym jest cierpliwość?.....	18
Czym jest ślepa wiara – przesady (misin)?	18
Karma chorobowa.....	19
Zaniechania kultywujących	21
Harmonizowanie.....	21
Niczego nie pominąć	21
Kultywacja i praca	22
Sprostowanie	23
Niezmiennie.....	23
Żadnych zarozumiałych wypowiedzi	24
Przebudzenie.....	24
Stabilność Fa	26
Kultywacja i odpowiedzialność.....	27
O obchodzeniu się z ręcznymi odpisami pism	27
Konferencje Fa	27
List do głównego ośrodka Dafa w Szy-Dzia-Dźlang	28
Poprawa natury	29
Proste objaśnienie miłosierdzia	29
Przypisek do „Poprawy natury”	30
Natura buddy i natura demona.....	31

Wielkie ujawnienie	32
Kultywacja nie jest polityką.....	33
Osoby odpowiedzialne są także kultywującymi	34
Czym jest kultywacja?	35
Dafa pozostanie wiecznie czyste niczym dzingang	35
Poznać na nowo	36
Słowa przestrogi.....	37
Nie można skrać Dafę	37
Czym jest oświecenie?	38
Ponowne stwarzanie ludzkości	40
Zwyrodnienie	40
W naturze buddy nic nie jest pominięte.....	41
Jasny i czuwający.....	41
Zawsze pamiętać.....	42
Ciężki cios.....	43
Ponowne omówienie kryteriów osądzania.....	44
Ostateczne orzeczenie	45
Rozmowa z Czasem	46
Objaśnienie Fa.....	47
Porzucić serce zwykłego człowieka i trwać w prawdziwej kultywacji	48
Pójść drogą środkową	49
Fa poprawia ludzkie serce.....	49
Zasady dla uczniów, którzy opuścili dom, aby zostać mnichami	50
Środowisko.....	50
Wyrwać z korzeniami	51
Dla kogo istnieje się	53
Stapianie się z Fa.....	53
Fa buddy i buddyzm.....	54
Dafa nie może być wykorzystywane	56
Stanowczo i rzetelnie	57
Pozbyć się natury demona.....	58
Glosariusz.....	60

LUNJU

(O Dafa)

Dafa jest mądrością Stwórcy. Stanowi fundament, na którym stworzono Niebiosa i Ziemię i na którym opiera się wszechświat, zawiera wszystko od bezgranicznej małości do bezgranicznej wielkości, na różnych poziomach ciała niebiańskiego posiada różne manifestacje. Od najmniejszego mikrokosmosu ciała niebiańskiego aż do pojawienia się najbardziej mikrokosmicznych cząstek, przez poziom po poziomie niezmiernych i niezliczonych cząsteczek, od małych do dużych, aż do znanych człowiekowi na powierzchniowym poziomie: atomów, molekuł, planet i gwiazd, galaktyk, aż do jeszcze większych – różnej wielkości cząsteczki tworzą życia różnej wielkości i różnej wielkości światy wypełniające wszechświaty ciała niebiańskiego. Dla życia na danej cząsteczce z każdego z poziomów, cząsteczka z większego poziomu jest po prostu planetą na niebie, i tak jest poziom po poziomie. Dla życia na każdym z poziomów wszechświata wydaje się to nieskończone i bezgraniczne. Dafa ponadto stworzyło czas, przestrzeń, mnogość rodzajów życia oraz wszelkie rzeczy, wliczając w to wszystko i nie pomijając niczego. To są konkretne ucieleśnienia na różnych poziomach natury Dafa – Dżen, Szan, Ren – Prawdy, Życzliwości, Cierpliwości.

Bez względu na to jak zaawansowany jest sposób życia ludzkości oraz badania kosmosu, ogranicza się to tylko do tej części przestrzeni niskiego poziomu we wszechświecie, w której istnieje ludzkość. W prehistorii wielokrotnie pojawiały się ludzkie cywilizacje, które badały inne planety i gwiazdy, ale bez względu na to jak daleko i wysoko dotarły, wciąż nie mogły wyjść poza przestrzeń, w której istniały. Ludzkość nigdy nie będzie mogła prawdziwie poznać rzeczywistego oblicza wszechświata. Jeśli ludzkość chce poznać tajemnice wszechświata, czasoprzestrzeni i ciała ludzkiego, to może to uczynić jedynie poprzez osiągnięcie prawego oświecenia i wzniesienie poziomu istoty w kultywacji i praktykowaniu prawego Fa. Kultuwując i praktykując wznosi się cnotę i charakter moralny, jednocześnie prawdziwie rozróżnia się życzliwość od niegodziwości, dobroć od zła i wykracza się poza poziom ludzki. Tylko wówczas dostrzega się rzeczywistość wszechświata i można kontaktować się z istotami z różnych przestrzeni na różnych poziomach.

Badania prowadzone przez ludzkość mają na celu rywalizację technologiczną, zaś zmiana warunków życiowych jest tylko wymówką. Większość badań oparta jest na wykluczeniu czynnika boskiego i ignorowaniu zasad moralnych mających utrzymać odpowiedni poziom ludzkości, dlatego poprzednie ludzkie cywilizacje były niszczone jedna po drugiej. Odkrycia ograniczone są jedynie do świata fizycznego, metoda jest taka, że dopiero gdy dana rzecz zostaje uznana to poddaje się ją badaniom. Jeśli chodzi o zjawiska w tej ludzkiej przestrzeni, które są nienamacalne i niewidzialne, ale obiektywnie istnieją i prawdziwie odzwierciedlają się w ludzkiej rzeczywistości, włączając w to duchowość, wiarę, słowo boże oraz cuda, w konsekwencji wykluczenia boskości, nikt nigdy nie waży się ich tknąć.

Jeśli ludzkość będzie w stanie w oparciu o podstawy moralne uszlachetnić swój charakter, postępowanie i myślenie, wtedy cywilizacja ludzkiego społeczeństwa będzie trwać wiecznie i ponownie będą mogły pojawiać się w ludzkim społeczeństwie boskie cuda. W poprzednich społeczeństwach ludzkich już wiele razy miały miejsce pół-boskie, pół-ludzkie kultury, które pomagały ludzkości przybliżyć się do prawdziwego zrozumienia życia i wszechświata. Jeśli ludzkość będzie w stanie okazać manifestacji Dafa w tym świecie należyta cześć i poszanowanie, przyniesie to ludziom, ich narodom czy krajom szczęście, błogosławieństwa lub chwałę. Dafa wszechświata dało początek ciału niebiańskiemu, wszechświatom, życiu i wszelkim rzeczom. Życia odwracające się od niego są prawdziwie zdegenerowane. Ludzie, którzy są w stanie postępować w zgodzie z nim są prawdziwie dobrymi ludźmi, tym samym zostaną wynagrodzeni dobrem, szczęściem i długowiecznością. Natomiast jako osoba kultuwująca i praktykująca, jeśli zjednasz się z nim to staniesz się osobą oświeconą - bogiem.

Li Hongdzy, 24 maja 2015 r.

Bogatym ale z cnotą

Starożytni mówili: „Pieniądze są czymś poza ciałem”. Każdy to wie, ale każdy za nimi się ugania. Młodzian dla zaspokojenia swych żądz; młoda kobieta dla splendoru i luksusu; starzec, by zapobiec późniejszym troskom; uczony dla chwały i sławy; urzędnik spełnia dla nich swoją powinność, i tak dalej; stąd to dążenie.

Są nawet ludzie rywalizujący i walczący o nie, a gwałtowni podejmują dla nich ryzyko; dla nich porywcy uciekają się do przemocy; z ich powodu zazdrośni mogliby w gniewie wyzionąć ostatni dech. Wzbogacanie narodu jest powinnością władcy i urzędników, jednakże czczenie pieniądza jest najgorszą rzeczą, jaką można zrobić. Bogaty ale bez cnoty krzywdzi wszystkie istoty, bogaty ale z cnotą jest nadzieją wszystkich; dlatego nie można być bogatym i nie wspierać cnoty.

Cnota została nagromadzona w poprzednich życiach; władca, urzędnik, bogaty, dostojnik wywodzą się z cnoty; bez cnoty nie ma zysku; wraz z utratą cnoty wszystko się rozpierzcha. Dlatego dążący do władzy i bogactwa najpierw muszą zgromadzić cnotę; znosząc cierpienia i czyniąc dobre uczynki można zgromadzić dużo cnoty. Aby to osiągnąć, należy zrozumieć zasadę przyczyny i skutku; rozpoznanie tego umożliwi powściągnięcie serc dygnitarzy i narodu, a wtedy bogactwo i pokój zapanuje pod niebem.

Li Hongdzy
27 stycznia 1995 r.

Obszernie wielkie

Zasady Falun Dafa zawierają wskazówki dla każdego kultywującego i dla wiary religijnej, są zasadą kosmosu, są nigdy dotąd nieobjaśnianym, prawdziwym Fa. W przeszłości ludziom nie wolno było znać zasady kosmosu (Fa buddy); wykacza ono poza wszystkie nauki oraz etyczne zasady ludzkiego społeczeństwa od czasów starożytnych aż do dnia dzisiejszego. To co wcześniej było nauczane przez religie i to czego ludzie doznawali, to były tylko powierzchowne wrażenia i zjawiska. Jego obszernie wielka i głęboka treść może objawić się tylko kultywującym na różnych poziomach prawdziwej kultywacji i być przez nich doznana. Tylko wtedy można naprawdę zobaczyć, czym jest Fa.

Li Hongdzy
6 lutego 1995 r.

Prawdziwa kultywacja

Naprawdę kultywujący uczniowie, to czego was nauczam, to jest Fa do kultywowania buddy i tao, a wy mimo to skarżycie mi się z powodu utraty waszych interesów wśród zwykłych ludzi, ale nie martwi was to, że ciągle nie możecie porzucić przywiązań wśród zwykłych ludzi. Czy jest to kultywacja? Możliwość porzucenia przywiązań zwykłego człowieka jest śmiertelną próbą, by stać się naprawdę niezwykłym człowiekiem. Każdy

prawdziwie kultywujący musi przez tą próbę przejść, jako że jest to granica oddzielająca kultywującego od zwykłego człowieka.

W rzeczywistości jeżeli martwicie się z powodu uszczerbku na sławie, interesach i uczuciach wśród zwykłych ludzi, to już znaczy, że nie potraficie porzucić przywiązań zwykłego człowieka. Powinniście sobie zapamiętać! Sama kultywacja wcale nie jest bolesna, decydujące jest to, że nie potraficie porzucić przywiązań zwykłego człowieka. Dopiero, gdy powinniście porzucić sławę, interesy i uczucia, poczujecie ból.

Spadliście ze świętego, czystego i nieporównywalnie cudownego świata, ponieważ na tamtym poziomie mieliście przywiązania. Po wpadnięciu w ten najbrudniejszy w porównaniu z innymi świat, nie tylko, że nie kultywujecie się pośpiesznie z powrotem, lecz na dodatek trzymacie się kurczowo tego brudu w tym brudnym świecie, nie porzucając go i nawet utrata odrobiny was boli. Czy wiecie, że Budda kiedyś zebrał o jedzenie wśród zwykłych ludzi, aby was zbawić? Dzisiaj otwieram ponownie wielkie wrota i przekazuję wam Dafa, żeby was zbawić; nie czułem nigdy gorczy z powodu niezliczonych cierpień, które znosiłem, więc co takiego jeszcze macie, z czego nie możecie zrezygnować? Czy możesz wziąć ze sobą do Królestwa Niebios te nieporzucone rzeczy tkwiące w sercu?

Li Hongdzy
22 maja 1995 r.

Mieć jasną świadomość

Kiedyś powiedziałem do części uczniów, że ekstremalne myśli są spowodowane przez pewien rodzaj karmy myśli; tymczasem wielu uczniów określa wszystkie swoje niezbyt dobre codzienne myśli mianem karmy myśli, to nie jest prawidłowe. Jeśli ty sam nie masz żadnych niedobrych myśli, cóż jeszcze masz kultywować?! Gdybyś był tak czysty, to czy nie byłbyś już buddą? To jest błędne zrozumienie. Tylko myśli brudne, dokuczliwie odzwierciedlające się w swoim umyśle, albo przeklinające Nauczyciela, przeklinające Dafa, przeklinające ludzi itp., te, których nie można usunąć i nie można stłumić, są dopiero karmą myśli. Ale istnieje również pewna słabsza forma karmy myśli, jednak jest ona odmienna od zwykłych, normalnych myśli i pomysłów, musi to być koniecznie dla was jasne.

Li Hongdzy
23 maja 1995 r.

Oświecenie

W mętłym ludzkim świecie perły i rybie oczy są wymieszane. Tathagata z pewnością zstępuje w świat niezauważalnie. Jest pewne, że podczas rozpowszechniania Fa heretyckie szkoły będą przeszkadzały. Tao i demony rozpowszechniają swe drogi równocześnie na tym samym świecie; rozróżnienie czy są one prawdziwe czy fałszywe zależy od oświecenia. Jak je rozróżnić? Ludzie szlachetni istnieją na pewno. Ci, którzy rzeczywiście mają więzy losu i mogą osiągnąć oświecenie, przyjdą jeden po drugim, wstąpią w Tao i otrzymają Fa. Rozróżnią prawe od heretyckiego, otrzymają prawdziwe sutry, ulży to ich ciału, wzbogaci ich

mądrość, wypełni ich serca i popłyną oni statkiem Fa beztrąsko i radośnie. Cudownie! Z całą mocą podążą naprzód aż do doskonałości.

Ludzie zabłąkani w świecie i z trudem osiągnący oświecenie, żyją dla pieniędzy, umierają dla władzy, cieszą się i martwią z powodu drobnych korzyści, prowadzą ze sobą gorzką walkę, wytwarzają karmę przez całe życie. Gdy tacy ludzie usłyszą Fa, z pewnością je wyśmieją i nazwą je przesadą, ich sercu trudno jest je zrozumieć i trudno w nie uwierzyć. Tacy ludzie są ludźmi nieszlachetnymi, których ciężko jest zbawić. Duża karma zablokowała ich ciała, zamknęła szczelnie ich mądrość, a z ich pierwotnej natury nic nie pozostało.

Li Hongdzy
14 czerwca 1995 r.

Dlaczego nie można widzieć

„Jak widzę, mogę uwierzyć, jak nie widzę, to nie uwierzę” - to jest pogląd nieszlachetnego człowieka. Ludzie zabłąkani we mgle wytwarzają wiele karmy, ich pierwotna natura jest zagubiona, jakże więc mogliby widzieć. Najpierw oświecenie, potem widzenie; kultywować serce, pozbyć się karmy, dopiero gdy wyłoni się pierwotna natura, można będzie widzieć. Jednakże szlachetni ludzie, bez względu na to czy mogą widzieć, czy nie mogą widzieć, osiągają doskonałość poprzez oświecenie. Spośród wielu ludzi niektórzy widzą, a niektórzy nie; zależy to od ich poziomu i wynika z ich predyspozycji. Wśród kultywujących wielu nie widzi, ponieważ dąży do widzenia, a to jest przywiązaniem; tak więc bez wyzbycia się tego, nie będą widzieć. Najczęstszą przeszkodą jest karma lub nieodpowiednie otoczenie, albo wynika to ze sposobu kultywacji; powodów jest mnóstwo, dla każdej osoby inne. Ci, którzy widzą, nie zawsze widzą wyraźnie, gdyż tylko niewyraźne widzenie umożliwia oświecenie do Tao. Gdy widzą wszystko wyraźnie, tak jakby tam byli sami, to energia kultywacyjna takich ludzi jest już otwarta i nie mogą się dalej kultywować, nie pozostało nic więcej do oświecenia się.

Li Hongdzy
16 czerwca 1995 r.

Uczenie się Fa

Podczas nauki Dafa intelektualiści powinni zwracać uwagę na bardzo znamieny problem, mianowicie uczą się Dafa tą samą metodą, jaką zwykli ludzie stosują do studiowania teoretycznych dzieł, na przykład celowo wyszukują cytaty wybitnych osobistości i porównują je ze swoim postępowaniem; to wstrzymuje postępy kultywujących. Ponadto niektórzy ludzie po usłyszeniu, że Dafa ma bardzo głęboki sens i zawiera rzeczy bardzo wysokiego poziomu, kierujące kultywacją na różnych poziomach, zgłębiali słowo po słowie, ale nic w końcu nie znaleźli. Takie nawyki, nabyte podczas długoletniego studiowania politycznych teorii, są również czynnikami przeszkadzającymi w kultywacji i prowadzącymi do błędnego zrozumienia Fa.

Podczas nauki Fa nie powinniście wyszukiwać odpowiednich fragmentów z uporczywym zamiarem rozwiązania danego problemu; w zasadzie jest to także ukryta forma przywiązania (z wyjątkiem konfliktów wymagających natychmiastowego rozwiązania). Prawidłowym sposobem uczenia się Dafa jest jedynie nauka bez jakichkolwiek zamiarów. Za każdym razem kiedy raz przeczytałeś Dżuan Falun do końca i trochę zrozumiałeś, to już się wzniosłeś. Nawet jeśli przeczytałeś raz i zrozumiałeś chociaż jedną kwestię, to też się naprawdę wzniosłeś.

W zasadzie wznosisz się tak podczas kultywacji stopniowo, nie wiedząc o tym i nie czując tego. Zapamiętajcie to sobie: nie powinniście do niczego dążyć, a wtedy otrzymacie wszystko samoczynnie!

Li Hongdzy
9 września 1995 r.

Jak asystować

W wielu miejscach jest wielu asystentów posiadających bardzo wysokie zrozumienie Dafa, którzy potrafią się wzorowo zachowywać i bardzo dobrze organizują grupy ćwiczących. Jednakże istnieją również asystenci, którzy nie starają się wystarczająco i to przejawia się głównie w ich metodach pracy. Na przykład chcąc, by w celu ułatwienia wykonywania pracy uczący się słuchali ich, pracują metodą rozkazodawcy w grupie ćwiczących, ale tak nie można. Uczenie się Fa jest dobrowolne. Jeżeli sami uczący się nie chcą czegoś robić z serca, to żaden problem nie może być rozwiązany, wręcz przeciwnie nawet mogą powstać konflikty. Jeżeli to nie ulegnie poprawie, to konflikty zaostrzą się, co poważnie zaszkodzi uczeniu się Fa.

Co gorszy asystenci, chcąc, aby inni im wierzyli i ich słuchali, często szerzą pogłoski lub sensacyjne wieści dla podwyższenia swojego autorytetu, albo wymyślają coś; to wszystko jest niedopuszczalne. Nasi asystenci pracują dobrowolnie i bezpłatnie dla innych, nie są mistrzami i tym bardziej nie powinni mieć takich przywiązań.

Jak więc możemy dobrze wykonywać pracę asystenta? Przede wszystkim powinno się uważać siebie za jednego z uczących się i nie powinno się mieć poczucia bycia wyżej niż inni uczący się. Jeśli coś jest podczas pracy niezrozumiałe, powinno się to skromnie przedyskutować z innymi. Jeśli coś zrobiono źle, powinno się szczerze powiedzieć uczącym się: „Jestem także osobą kultuwującą tak jak wy, a więc jest nieuniknione popełnianie błędów w pracy. Zrobiłem to nieprawidłowo, więc zrobmy to tak, aby było poprawnie.” Jeżeli masz szczerą wolę, aby wraz ze wszystkimi tę pracę dobrze wykonać, to popatrz, jaki będzie tego wynik? Nikt nie powie, że jesteś niczym, wręcz przeciwnie, każdy będzie uważał, że dobrze uczysz się Fa oraz że jesteś otwarty i szczerzy. W rzeczywistości Dafa już istnieje i każdy się go uczy. Uczący się oceniają każde zachowanie asystenta według Dafa i bardzo wyraźnie rozróżnią, czy jest ono dobre czy złe. Gdy tylko będziesz chciał się wywyższyć, uczący się pomyślą, że masz problem z sinsing, dlatego tylko zachowując skromność można dobrze wykonać pracę. Twój autorytet jest tworzony poprzez dobre uczenie się Fa. Jakże kultuwujący się człowiek mógłby być wolny od błędów?

Li Hongdzy
10 września 1995 r.

Firmament

Bezmiar wszechświata i ogrom ciał niebieskich nie mogą zostać poznane przez ludzi za pomocą badań. Drobnosc materii nie może być wykryta przez ludzi. Mistyczność ciała ludzkiego nie jest tak niewielka jak ludzka znajomość jego powierzchni. Różnorodność i złożoność istnień pozostanie na zawsze odwieczną zagadką dla ludzkości.

Li Hongdzy
24 września 1995 r.

Sfery duchowe

Nikczemnik powodowany jest zazdrością; z egoizmu i z gniewu, uskarża się na niesprawiedliwość.

Dobrotliwy ma zawsze miłosierne serce; bez skarg i bez nienawiści, przyjmuje cierpienia jako radość.

Oświecony jest wolny od przywiązań, spokojnie obserwuje ludzi na tym świecie, omamionych iluzjami.

Li Hongdzy
25 września 1995 r.

Czym jest pustka?

Czym jest pustka? Nieistnienie przywiązań jest prawdziwą pustką, ale nie jest pustką niematerialną; jedynie Fa buddyźmu Zen osiągnęło już swój kres i dlatego nie ma nic do przekazania. W chaotycznym okresie końca Fa uczeni trzymają się tej teorii pustki, miotają się jak szaleni, jak gdyby pojęli istotę tej filozofii. Jej twórca Bodhidharma sam stwierdził, że jego Fa jest przeznaczone tylko dla sześciu pokoleń, a potem nie będzie już nic do przekazania. Dlaczego sobie tego nie uświadomią? Jeśli jak twierdzą: wszystko jest puste, bez Fa, bez buddy, bez postaci, bez Ja, bez istnienia, czymże więc jest Bodhidharma? Bez Fa, czymże jest więc teoria pustki buddyźmu Zen? Jeśli nie ma Buddy, nie ma postaci, kimże jest wtedy Siakjamuni? Jeśli ty jesteś, bez imienia, bez postaci, bez Ja, bez istnienia i wszystko jest puste, po co więc miałbyś jeść i pić? Po co się ubierać? Co by było, gdyby wykłuto ci oko? Jak więc mógłbyś się przywiązać do siedmiu uczuć i sześciu pożądań zwykłego człowieka? Pustka, o której Tathagata mówi, właściwie oznacza całkowity brak serca zwykłego człowieka; nie pominięcie niczego jest prawdziwym sensem pustki. Wszechświat właściwie składa się z materii, powstaje z niej i istnieje jako materia, jakże więc może być pusty? Gdy Fa nie jest przekazywane przez Tathagatę, to na pewno jest krótkotrwałe i teoria

ta z pewnością nie przetrwa; Fa arhata nie jest żadnym Fa buddy! Uświadomcie to sobie! Uświadomcie to sobie!

Li Hongdzy
28 września 1995 r.

Stalość

Z mistrzem jest się zupełnie przekonany, bez mistrza nie ma się zainteresowania kultywacją, tak jak by się kultywowało dla mistrza i dla własnej przyjemności; to jest wielką słabością przeciętnego człowieka. Siakjamuni, Jezus, Lao-cy, Konfucjusz odeszli ponad 2000 lat temu, ale ich uczniowie nigdy nie czuli, że nie mogą kultywować bez mistrza. Kultywacja jest sprawą osobistą, nikt nie może cię w tym zastąpić; mistrz tylko zewnętrznie objaśnia zasady Fa. Kultywowanie serca, odrzucanie pożądań, ujawnianie mądrości i bycie niezmaconym jest własną odpowiedzialnością. Jeśli przychodzi się dla przyjemności, to serce na pewno nie będzie stałe i wkraczając w doczesny świat na pewno zapomni się o własnej naturze. Jeśli nie zachowa się swojej wiary, to przez całe życie niczego się nie osiągnie. Nie wiadomo, kiedy znowu otrzymasz więzy losu. Bardzo ciężko!

Li Hongdzy
6 października 1995 r.

Nauki buddyzmu są najslabszą i najdrobniejszą częścią Fa buddy

Wszystkie istoty! Nie używajcie buddyzmu do oceniania Dafa (Wielkiego Prawa) Prawdy-Miłosierdzia-Cierpliwości, ponieważ nie można tego oceniać. Ludzie przywykli określać buddyjskie sutry mianem Fa. W rzeczywistości niebios są tak ogromne, że przekraczają pojęcia buddów o wszechświecie. Tai chi taoizmu jest także tylko zrozumieniem wszechświata na niskim poziomie. Na poziomie zwykłych ludzi nie ma już fundamentalnego Fa, lecz jedynie nieliczne zjawiska na krawędzi wszechświata, które umożliwiają człowiekowi kultywację. Ponieważ zwykli ludzie są ludźmi na najniższym poziomie, dlatego nie wolno im znać prawdziwego Fa buddy. Jednakże ludzie słyszeli od świętych: czczenie buddy może przyczynić się do powstania więzów losu umożliwiających kultywowanie; gdy kultywujący recytuje mantry, może uzyskać ochronę wyższych istot; kto przestrzega przykazań, może spełnić kryteria stawiane kultywującemu. Już zawsze istnieli w przeszłości ludzie, którzy zgłębiali, czy słowa wypowiedziane przez oświeconego są Fa buddy. Słowa buddy tathagaty są manifestacją natury buddy i mogą być także nazywane manifestacją Fa, jednakże nie jest to fundamentalne Fa wszechświata, gdyż wcześniej było niedozwolone, aby ludzie dowiedzieli się o prawdziwej manifestacji Fa buddy. Fa buddy można poznać jedynie wtedy, gdy osiągnie się wysoki poziom w kultywacji, dlatego tym bardziej nie było wolno ludziom znać istoty prawdziwej kultywacji. Falun Dafa po raz pierwszy od dawien dawna pozostawia ludziom właściwości wszechświata (Fa buddy), co równa się pozostawieniu ludziom drabiny do nieba, a więc jak możesz oceniać Dafa wszechświata według nauk wcześniejszego buddyzmu?

Li Hongdzy
8 października 1995 r.

Czym jest mądrość?

Ludzie uważają sławne osoby, uczonych i wszelkiego rodzaju ekspertów w społeczeństwie ludzkim za niezwykle wspaniałych, choć właściwie są oni bardzo mało znaczący, ponieważ są zwykłymi ludźmi. Ich wiedza stanowi tylko tę odrobinę, którą rozpoznała współczesna nauka społeczeństwa ludzkiego. W tym ogromnym wszechświecie, od najbardziej makroskopijnego do najbardziej mikroskopijnego, ludzkie społeczeństwo znajduje się dokładnie pośrodku na najbardziej zewnętrznej i najbardziej powierzchniowej warstwie. Żyjące tam istoty przybierają również tylko najniższą formę egzystencji, dlatego ich pojęcia o materii i duchu są także bardzo mało znaczące, powierzchniowe i żałosne. Nawet posiadając wszelką wiedzę całej ludzkości, pozostaje się nadal zwykłym człowiekiem.

Li Hongdzy
9 października 1995 r.

To nie jest praca, lecz kultywacja

Możność spełniania moich wymagań stawianych ośrodkom asystenckim, jest bardzo ważną zasadą! Wiąże się ze sposobem rozpowszechniania Fa w przyszłości. Dlaczego więc nie potraficie odrzucić tych nabytych przez długi okres czasu biurokratycznych nawyków? Nie powinniście traktować ośrodków asystenckich jak urzędów społeczeństwa ludzkiego i przejmować ich metody pracy i podejścia, takie jak wydawanie aktów urzędowych, wdrażanie i przeprowadzanie czegoś lub coś takiego jak podnoszenie świadomości. Kultywujący Dafa mogą tylko podnosić swój sinsing, pozycję owocu i poziom w kultywacji. Czasami spotkania są prowadzone według wzorców przyjętych w miejscach pracy zwykłych ludzi, na przykład: któryś z urzędników wygłosi przemowę, a któryś z kierowników zrobi podsumowanie; obecnie nawet państwo chce reformować dzisiejsze skorumpowane nawyki w społeczeństwie i biurokratyczne sposoby pracy; jako osoby kultywujące już wiecie, że w okresie końca Fa ludzkość pod każdym względem znalazła się w takim stanie, że dalej się już nie da; dlaczego więc nie możecie zrezygnować z tych najbardziej nieodpowiednich w kultywacji metod pracy? Nie będziemy nigdy działać tak jak instytucja zarządzająca, społeczna lub przedsiębiorstwo w społeczeństwie.

Kiedyś zdarzali się jeszcze emeryci, którzy nie mając żadnego zajęcia i uważając Falun Dafa za dobre, chcieli popracować, aby wypełnić pustkę spowodowaną nieznośną nudą. Oczywiście tak nie można! Falun Dafa jest kultywacją, a nie pracą; wszyscy nasi wolontariusze są w pierwszej kolejności prawdziwymi kultywującymi o wysokim sinsing i wzorem w kultywacji sinsing. Nie potrzebujemy przywódców takich, jak wśród zwykłych ludzi.

Li Hongdzy
12 października 1995 r.

Kultywacja na emeryturze

Część uczniów, którzy uczestniczyli w moich seminariach i mających także dobre wrodzone predyspozycje, nie praktykuje z powodu zaabsorbowania pracą zawodową - wielka szkoda! Gdyby to byli zwykli, pospolici ludzie, pozostawiłbym ich nie mówiąc ani słowa, ale ci ludzie roją nadzieje. Moralność ludzka upada w zawrotnym tempie dzień w dzień i wszyscy zwykli ludzie dają się porwać temu prądowi; im bardziej oddalają się od Tao, tym trudniej jest im kultywować aby powrócić. Właściwie, kultywacja jest kultywowaniem serca człowieka. Zwłaszcza skomplikowane środowisko miejsca pracy dostarcza dobrych okazji do podnoszenia sinsing; czy idąc na emeryturę nie traci się najlepszego środowiska do kultywowania? Jakże można kultywować bez konfliktów? Jakże można się wznieść? Życie ludzkie nie jest wieczne, często planujesz całkiem dobrze, ale czy w ogóle wiesz, czy pozostało ci wystarczająco czasu na kultywację? Kultywacja to nie igraszki dziecięce, jest poważniejsza od wszystkich spraw zwykłych ludzi, nie układa się według twoich wyobrażeń i jeśli straci się taką okazję, to kiedy znowu otrzyma się ludzkie ciało w sześciokrotnym cyklu reinkarnacji! Przeznaczona okazja pojawia się tylko raz; gdy iluzja, której nie można się wyrzec, przeminie, dopiero wtedy zrozumie się, co się utraciło.

Li Hongdzy
13 października 1995 r.

Fa poprawione

Gdy ludzie są bez cnoty, klęski żywiołowe i ludzkie nieszczęścia mnożą się. Gdy ziemia jest bez cnoty, wszystko więdnie i opada. Gdy niebo jest bez Tao, ziemia pęka, niebo zawala się, wszechświat pustoszeje. Gdy Fa jest poprawione, poprawiony jest wszechświat, życie kwitnie, niebo i ziemia są stabilne, Fa trwa wiecznie.

Li Hongdzy
12 listopada 1995 r.

Święty

Ów człowiek ma misję niebiańską w świecie ludzkim i w niebiosach,
Ma obfitość cnoty i miłosierne jest jego serce,
Ma wielki cel i zważa na drobnostki,
Mając głęboką wiedzę o zasadach Fa może rozwikłać niejasności,
Pomaga światu, zbawia ludzi, a zasługi mnożą się samoczynnie.

Li Hongdzy
17 listopada 1995 r.

Czczenie mistrza

Dafa rozpowszechnia się wzdłuż i wszerz; ci, którzy usłyszeli o nim szukają go, ci którzy otrzymali je radują się; kultywujących codziennie przybywa, są niezliczeni. Pomimo to wielu samouków pragnie czcić mistrza, niepokoi ich to, że trudno jest uzyskać prawe nauki, nie widząc mistrza osobiście, w rzeczywistości jest to wynikiem niegłębokiego zrozumienia Fa. Moje rozpowszechnianie jest zbawianiem wszystkich; ktokolwiek uczy się go, jest moim uczniem; nie stosując się do starych ceremoniałów i zwyczajów, pomijam płytkie formalności i patrzę tylko na ludzkie serce; jeśli kultywuje się nieszczerze, to jaki jest pożytek z czczenia mistrza? Prawdziwie kultywujący, którzy nie przywiązują się do dążeń, uzyskują wszystko samoczynnie; wszelki gong, wszystkie Fa znajdują się w książce i poprzez czytanie Dafa można je samoczynnie uzyskać. Uczący przeobrażają się samoczynnie i czytając książkę wielokrotnie będą już w Tao. Mistrz na pewno ma faszen chroniące ich niezauważalnie; dzięki wytrwałości, pewnego dnia na pewno osiągną prawy owoc.

Li Hongdzy
8 grudnia 1995 r.

Wyraźne zalecenie

Istnieje obecnie znamieny problem: gdy u niektórych uczniów świadomość główna opuszcza ciało, to wtedy widzą oni jakieś przestrzenie i stykają się z nimi. Uważając to za niezwykle cudowne i stwierdzając, że to wszystko naprawdę istnieje, nie chcą wracać, co prowadzi do śmierci cielesnej; pozostają w tamtych sferach i nie mogą powrócić. Jednakże nikt z nich nie wyszedł poza Trzy Sfery; już wcześniej wyjaśniłem to zagadnienie; podczas kultywacji nie powinno się przywiązywać do jakiegokolwiek poziomu, doskonałość możecie osiągnąć jedynie wtedy, gdy zakończycie cały proces kultywacji, tak więc jeśli wasza świadomość główna wyszła, musi ona koniecznie powrócić, bez względu na to jak dobre są te miejsca, które widziała.

Ponadto zrozumienie niektórych z naszych uczniów jest błędne. Uważają oni, że jeśli kultywują Falun Dafa, to mają ubezpieczenie na to, że ich ciała nie umrą. W naszej metodzie podwójnego kultywowania ciała i ducha kultywujący mogą kultywować przedłużając jednocześnie swoje życie. Jednak niektóre osoby w Fa-w-Świecie nie kultywują się pilnie i pozostają wciąż na tym samym poziomie; po wzniesieniu się z wielkim trudem na wyższy poziom znowu pozostają długo na tym poziomie. Kultywacja to poważna sprawa, dlatego bardzo trudno jest zagwarantować, że ktoś nie umrze w przeznaczonym czasie. Ten problem nie zaistnieje jednak w kultywowaniu w Fa-poza-Światem, ale sytuacja w Fa-w-Świecie jest bardziej skomplikowana.

Li Hongdzy
21 grudnia 1995 r.

Dla kogo kultywuje się?

Za każdym razem, gdy niektórzy używają mediów do krytykowania czikung, część uczniów zaczyna się wahać i przestaje praktykować, tak jakby ci, co wykorzystują media byli mądrzejsi niż Fa buddy, i tak jakby niektórzy uczniowie kultywowali się dla innych. Są również osoby, które ze strachu przed naciskiem przestają praktykować. Czy mogą takie osoby osiągnąć prawy owoc? Czy w krytycznym momencie nie zdradzą oni nawet buddy? Czy strach nie jest przywiązaniem? Kultywacja jest jak wyplukiwanie piasku przez wielkie fale, to co pozostaje jest złotem.

Właściwie w społeczeństwie ludzkim od niepamiętnych czasów aż do dzisiaj istnieje pewna zasada zwana zasadą wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania; dlatego, gdzie jest dobro, tam jest zło, gdzie jest ortodoksyjność, tam jest herezja, gdzie jest miłosierdzie, tam jest podłość, gdzie są ludzie, tam są duchy, gdzie są buddowie, tam są demony. W ludzkim społeczeństwie ukazuje się to jeszcze wyraźniej: gdzie jest pozytywne, tam jest negatywne, gdzie są zwolennicy, tam są przeciwnicy, gdzie są wierzący, tam są niewierzący, gdzie są dobrzy ludzie, tam są źli ludzie, gdzie są bezinteresowni, tam są samolubni, gdzie są ludzie pełni poświęcenia dla innych, tam są ludzie, niecofający się przed niczym dla osiągnięcia własnych korzyści; to jest była zasada. Dlatego jeżeli jakiś człowiek, jakaś społeczność, a nawet jakieś państwo chce dokonać czegoś dobrego, to zaistnieje tak sama ilość złego oporu; dopiero po osiągnięciu sukcesu dostrzega się, że niełatwo było to osiągnąć i dopiero wtedy będzie się to doceniać; w przeszłości zawsze się tak ludzkość rozwijała (w przyszłości zasada wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania zmieni się).

Z innego punktu widzenia, kultywacja przewyższa zwykłych ludzi; bez względu na to, kim jest dana osoba, to czyż nie jest jej krytyka czikung zrozumieniem zwykłego człowieka? Czy jest ona kompetentna, by negocjować Fa buddy i kultywację? Czy jakkolwiek ludzka organizacja może wynosić się nad buddów i bogów? Czy ci, którzy krytykują czikung posiadają zdolność do rozkazywania buddom? Czy buddowie są niedobrzy, jeśli ktoś powie, że są niedobrzy? Czy buddowie przestaną istnieć, jeśli ktoś powie, że buddów nie ma? Klęska Fa w czasie „Rewolucji Kulturalnej” została spowodowana zmianami w zjawiskach niebiańskich; buddowie, tao i bogowie kierują się wolą niebios. Klęska Fa jest klęską ludzi i klęską religii, ale nie klęską buddów.

Najpoważniejszym powodem podważania religii jest degeneracja serca ludzkiego; ludzie modlą się do buddy nie po to by kultywować się do stopnia buddy, ale po to, by prosić buddę o błogosławieństwo, aby się wzbogacić, uniknąć nieszczęścia, mieć syna lub wygodnie żyć. Każdy człowiek nagromadził w swych poprzednich życiach mnóstwo karmy, jak więc mógłby wygodnie żyć? Jakże można by nie spłacić swej karmy po popełnieniu złych uczynków? Demony widząc nieprawę ludzkie serca wychodzą ze swych nor jeden po drugim rujnując ludzki świat i wprowadzają w nim chaos; buddowie i bogowie widząc nieprawę ludzkie serca, opuszczają swoje pozycje i porzucają świątynie jeden po drugim. Mnóstwo lisów, łasic, duchów i węży zostało sprowadzonych do świątyń przez ludzi modlących się o bogactwo i zysk, jakże więc takie świątynie nie miałyby być zburzone. Winni są ludzie. Buddowie nie karzą ludzi, ponieważ ludzie znajdują się w stanie ignorancji i szkodzą już sami sobie; ponadto wytworzyli duże ilości karmy i wkrótce czekają ich wielkie katastrofy, czy jest więc jeszcze potrzeba karania ich? W rzeczywistości, jeśli człowiek uczyni coś złego, to zostanie mu to kiedyś odpłacone, ale ludzie nie pojmują tego lub w to nie wierzą, uważając to co się im przydarza za przypadek.

Bez względu na to jaka osoba lub jaka siła społeczna mówi ci, abyś nie kultywował, to wtedy nie kultywujesz więcej; czy kultywowałaś dla nich? Czy oni mogą dać ci prawy owoc?

Czy twoja skłonność do podążania za nimi nie jest przesadą? W rzeczywistości to jest dopiero niewiedza. Poza tym my nie praktykujemy czikung, lecz kultywujemy Fa buddy! Czyż nie jest każda forma nacisku sprawdzianem gruntownej wytrwałości w Fa buddy? W zasadzie, jeśli nie jest się jeszcze wytrwałym w Fa, to nie ma więcej o czym mówić.

Li Hongdzy
21 grudnia 1995 r.

Terminologia Fa buddy

Niektórzy uczący się byli wcześniej buddyjskimi zakonnikami świeckimi i są pod bardzo głębokim wpływem terminologii sutr buddyjskich; gdy ci uczący się znajdują w moich słowach terminy podobne do tych z buddyzmu, to uważają, że mają one takie samo znaczenie jak terminy buddyjskie. Właściwie nie mają one dokładnie takiego samego znaczenia, niektóre terminy buddyzmu z regionu Han należą do słownictwa chińskiego i nie są wyłącznie terminami z buddyzmu.

Decydujące jest to, że tacy uczący się ciągle nie mogą odrzucić rzeczy z buddyzmu, ponieważ nie zauważają, że wpływy buddyzmu ciągle oddziałują na ich myślenie, jak również nie mają wystarczającego zrozumienia zasady nie praktykowania drugiej szkoły kultywacji. Czy takie podobieństwo pojmowania nie stanowi w rzeczywistości przeszkody? Jeśli błędnie interpretujesz moje słowa, to czy nie jesteś już na drodze kultywacji buddyzmu?

Li Hongdzy
21 grudnia 1995 r.

Pokój na zewnątrz poprzez kultywowanie wnętrza

Jeżeli ludzie nie zważają na cnoty, to pod niebem będzie wielki chaos i wszystko wymknie się spod kontroli; jeden drugiemu będzie wrogiem a życie będzie bez radości; żyjąc bez radości, nikt nie będzie się obawiał życia i śmierci. Lao-cy powiedział: „Jeżeli naród nie boi się śmierci, to po co straszyć go śmiercią?”. To wskazuje na nadciągające wielkie zagrożenie. Naród życzy sobie pokoju pod niebem; jeśli wtedy nadmierna ilość przepisów i dekretów zostanie wydana dla osiągnięcia stabilności, to osiągnie się rezultat odwrotny. Aby rozproszyć te niepokoje, wszędzie pod niebem trzeba kultywować cnoty; tylko w ten sposób można uzdrowić źródło problemu; jeśli urzędnicy działają nie myśląc o sobie, to państwo nie będzie skorumpowane; jeśli naród przykłada wagę do kultywowania się i pielęgnuje cnoty, a władcy i naród powściągną swoje serca, to cały kraj będzie stabilny, tak jak tego naród oczekuje; rzeki i góry pozostaną nienaruszone, to zastraszy wrogów zewnętrznych i pokój zapanuje pod niebiosami; to jest czyn świętego.

Li Hongdzy
5 stycznia 1996 r.

Dalsze odrzucanie przywiązań

Uczniowie! Mistrz martwi się, ale to nic nie pomaga! Czemu nie potraficie odrzucić serca zwykłego człowieka? Dlaczego nie chcecie zrobić jeszcze jednego kroku naprzód? Nasi uczący się, wraz z naszymi współpracownikami zazdroszczą sobie nawzajem, nawet gdy pracują dla Dafa; czy możesz w ten sposób stać się buddą? Chcę mieć luźną administrację właśnie dlatego, że nie potrafisz odrzucić przywiązań zwykłego człowieka i wobec tego jesteś niespokojny w tej pracy. Dafa należy do całego wszechświata, a nie do jakiejś mało znaczącej osoby; ktokolwiek tę pracę wykonuje, rozpowszechnia Dafa, jakie znaczenie ma to, czy robisz to ty czy kto inny, czy nie odrzucając takiego serca, chcecie je zabrać do królestwa niebios i tam rywalizować z buddami? Nikt nie może zastrzegać Dafa dla siebie, odrzućcie te niespokojne myśli! Jeśli nie potrafisz przewyciężyć czegoś w sercu, to czy nie jest to spowodowane przywiązaniami? Nasi uczący się nie powinni myśleć, że nie mają z tym nic wspólnego! Mam nadzieję, że każdy zastanowi się nad sobą, ponieważ wy wszyscy jesteście kultywującymi za wyjątkiem mnie, Li Hongdzy. Wszyscy powinni zastanowić się nad tym, dlaczego przekazuję tak wielkie Fa u schyłku dziejów; gdybym ujawnił prawdę, oznaczałoby to, że przekazuję heretyckie Fa, gdyż na pewno uczący się Fa uczyliby się go z tego powodu, a to byłoby uczeniem się Fa z intencją. Aby zbawiać ludzi, to tylko zważając na prawość można usunąć wasze przywiązania; wiecie wszyscy, że kultywacja nie może się powieść bez odrzucenia przywiązań; dlaczego więc nie odważycie się odrzucić więcej i nadal zrobić kolejny krok naprzód? W rzeczywistości na pewno istnieją niewypowiedziane powody mojego przekazywania Dafa; gdy prawda się ukaże, to na skruchę będzie za późno. Widziałem serca niektórych z was, jednakże nie mogę wam o tym powiedzieć wprost; gdyby mistrz tobie o tym powiedział, to zapamiętałbyś sobie słowa mistrza i przywiązał się do nich na całe życie. Mam nadzieję, że nie zrujnuję żadnego z moich uczniów. Zbawianie ludzi jest tak bardzo trudne, a jeszcze trudniej jest się oświecić; co ważniejsze każdy powinien wniknąć w daną sytuację i rozpoznać to; wszak wszyscy wiecie, że Dafa jest dobre, dlaczego więc nie możecie odrzucić przywiązań?

Li Hongdzy
6 stycznia 1996 r.

Potwierdzenie

Fa buddy może zbawić ludzi, jednakże nie powstało ono po to, by ludzi zbawiać. Fa buddy może odkryć tajemnice wszechświata, życia i nauki; umożliwia ono ludzkości ponowne wstąpienie na właściwą drogę nauki; jednakże Fa buddy nie zostało stworzone do kierowania nauką ludzkości.

Fa buddy jest cechą wszechświata, jest czynnikiem tworzącym pierwotne źródło materii i przyczyną powstania wszechświata.

W przyszłości będzie bardzo wielu ekspertów i uczonych, którzy uzyskają mądrość dzięki Fa buddy; będą oni pionierami nowej ludzkości we wszystkich gałęziach wiedzy. Jednakże nie po to Fa buddy daje ci mądrość, byś stał się pionierem; otrzymujesz ją dlatego, że jesteś kultywującym; a więc oznacza to, że najpierw jesteś kultywującym, a potem ekspertem. A zatem jako kultywujący powinieneś korzystać ze wszystkich sprzyjających okoliczności i rozpowszechniać Dafa szeroko, potwierdzić prawidłowość Dafa i to, że jest ono prawdziwą

nauką, a nie żadnym kaznodziejstwem ani idealizmem; to jest powinnością każdego kultywującego. Bez tego potężnego Fa buddy, sięgającego od najbardziej makroskopijnego do najbardziej mikroskopijnego we wszechświecie, aż po wszelką wiedzę społeczeństwa zwykłych ludzi, nie byłoby niczego.

Li Hongdzy
8 stycznia 1996 r.

Kultywujący są naturalnie uwzględnieni

Dla kultywującego każda troska doznana wśród zwykłych ludzi jest przeszkodą do pokonania, a każda otrzymana pochwała sprawdzianem.

Li Hongdzy
14 stycznia 1996 r.

Czym jest cierpliwość?

Cierpliwość jest kluczem do podnoszenia sinsing. Gniew, poczucie niesprawiedliwości lub cierpliwość ze łzami w oczach, to cierpliwość zwykłego człowieka przywiązanego do swoich obaw; zupełnie nie pojawiające się żadnego gniewu i poczucia niesprawiedliwości to dopiero cierpliwość kultywującego.

Li Hongdzy
21 stycznia 1996 r.

Czym jest ślepa wiara – przesady (misin)?

Współczesnym Chińczykom rzeczywiście zmienia się kolor twarzy na dźwięk słowa misin, ponieważ wielu ludzi określa wszystko to, w co nie wierzą pojęciem przesądów. Właściwie do słowa misin została przyklejona etykieta przez „ultra lewicowców” podczas „Rewolucji Kulturalnej”, było to najsilniejsze określenie używane do niszczenia kultury narodowej i najstraszliwszy zarzut, w ten sposób słowo to stało się najbardziej nieodpowiedzialnym frazesem w języku ludzi ograniczonych i upartych. Nawet ci samozwańcy, tak zwani materialści określają jako przesąd wszystko, co wykracza poza ich wiedzę lub nie zostało jeszcze poznane przez naukę. Jeżeli pojmowałoby się wszystko według tej teorii, to ludzkość nie mogłaby poczynić żadnego postępu. Nauka też nie mogłaby się dalej rozwijać, ponieważ wszelkie nowe postępy i odkrycia nauki wykraczają poza to, co ludzie wcześniej pojmowali, czyżby ci ludzie nie uprawiali wtedy idealizmu? Gdy tylko człowiek w coś uwierzy (sin), czy nie jest to samo w sobie ślepa wiara (mi)? Czy wiara niektórych w nowoczesną naukę lub nowoczesną medycynę nie jest również ślepa wiara? Czyż nie jest prawdą, że czczenie idoli przez ludzi to także ślepa wiara? Właściwie słowo misin jest całkiem zwyczajnym zwrotem. Gdy tylko ludzie zagorzale wierzą w coś - łącznie z

podstawami prawdy - to staje się to ślepa wiara; nie ma w tym nic ujemnego, jedynie ludzie z ukrytymi złymi zamiarami nadali temu słowu feudalne znaczenie w celu atakowania innych; tak więc słowo to stało się zwodniczym terminem o sile bojowej, mogącym podburzać bezmyślnych ludzi do naśladowania tego.

Naprawdę te tak zwane słowa „ślepa wiara” nie powinny być w ten sposób używane, a to nadane im siłą znaczenie też nie istnieje. To, co misin określa, nie jest niczym złym. Gdyby żołnierze nie wierzyli ślepo w dyscyplinę, nie byłiby zdolni do walki; gdyby uczniowie nie wierzyli ślepo w szkołę i nauczycieli, nie posiadli by wiedzy; gdyby dzieci nie wierzyły ślepo w rodziców, nie można było by ich dobrze wychować; gdyby ludzie nie wierzyli ślepo w swój zawód, nie wykonywaliby dobrze swojej pracy; ludzkość bez wiary nie posiada żadnych norm moralnych; tak więc w ludziach nie ma dobroci i opanowują ich heretyckie myśli. Moralność społeczeństwa ludzkiego będzie wówczas szybko upadać, a wszyscy ludzie pod wpływem heretyckich myśli staną się nawzajem wrogami. Nie cofną się przed żadnym złem dla zaspokojenia własnych żądz. Wprawdzie ci, którzy nadali słowu misin tak zwane ujemne znaczenie, osiągnęli swoje cele, ale najprawdopodobniej zniszczyli ludzkość u podstaw ludzkiej natury.

Li Hongdzy

22 stycznia 1996 r.

Poprawiono 29 sierpnia 1996 r.

Karma chorobowa

Dlaczego u nowych uczących się właśnie rozpoczynających naukę ćwiczeń jak i u długoletnich uczących się, których ciała uregulowano, mogą podczas kultywowania wystąpić fizyczne dolegliwości, tak jakby oni ciężko chorowali? Dlaczego powtarza się to co jakiś czas? Powiedziałem wam w trakcie objaśniania Fa, że jest to usuwanie karmy; podczas usuwania twojej karmy, którą nagromadziłeś w kolejnych życiach jest podnoszona twoja zdolność do oświecenia i sprawdza się czy uczący się są stanowczy w Dafa; to będzie się powtarzało, aż wykultywujesz się poza Fa-w-Świecie. Tak to jest mówiąc krótko i zwięźle.

W rzeczywistości człowiek spoglądając wstecz, nie wie ile żyć już przeszedł; w każdym z nich nagromadził bardzo wiele karmy; gdy po śmierci narodzi się ponownie, to pewna część karmy chorobowej zostaje wtłoczona w mikroskopijną przestrzeń ciała; gdy ponownie się narodzi, to nowe materialne ciało powierzchownie nie ma żadnej karmy chorobowej (istnieją jednak wyjątki, gdy ma się wiele karmy); tak więc ta wtłoczona karma z poprzednich żyć jest wypychana na zewnątrz, a gdy dojdzie do powierzchni ciała, to się zachoruje; ale choroba zwykle wyłania się, jak gdyby była wywołana przez czynnik zewnętrzny świata materialnego. W ten sposób odpowiada to obiektywnym regułom powierzchownego świata materialnego i zasadom świata ludzkiego; dlatego zwykły człowiek nie może poznać prawdy o pochodzeniu chorób, jest to dla niego zagadką i nie pojmuje tego. Jednak za każdym razem gdy się zachoruje, to bierze się leki lub poddaje się różnego rodzaju terapiom, co właściwie wtłacza chorobę z powrotem do ciała a karma chorobowa wytworzona w poprzednim życiu poprzez złe uczynki nie może być splacona; popełniając ponownie złe uczynki w tym życiu i raniąc innych, można wytworzyć nową karmę chorobową, co przyciąga rozmaite choroby. Jednak człowiek znowu bierze leki lub poddaje się różnym terapiom, znów wtłaczając te choroby w ciało; operacja też usuwa tylko tkanki w powierzchownej przestrzeni materialnej, lecz karma chorobowa w innej przestrzeni pozostaje w ogóle nietknięta, nowoczesna technika medyczna w ogóle nie może jej tknąć; gdy choroba nawróci, to znowu stosuje się leczenie; jeśli przy

ponownych narodzinach po śmierci, karma chorobowa nadal istnieje, to jest powtórnie wtłaczana w ciało; w tych cyklach następujących po sobie wcieleń nie wiadomo, ile karmy chorobowej nagromadziło się w ciele człowieka poprzez kolejne życia; dlatego właśnie powiedziałem, że dzisiejsi ludzie taczają się po świecie pokrywając się całkowicie karmą; poza karmą chorobową istnieją też inne rodzaje karmy. Dlatego ludzie napotykają w życiu codziennym trudności, utrapienia i konflikty; jakże można by tylko dążyć do szczęścia bez spłacenia karmy? W dzisiejszych czasach karmy jest tak dużo, że ludzie w każdej chwili i w każdej sytuacji są całkowicie pogrążeni w karmie i w każdej chwili i w każdej sytuacji może im się przydarzyć coś niepożądanego; jak tylko wyjdiesz za drzwi, już oczekuje cię coś złego. Jednakże uwikłani w konflikty ludzie nie znoszą ich cierpliwie, nie potrafią zrozumieć, że właśnie spłacają wcześniejszy dług karmiczny; jeżeli nie traktujesz mnie dobrze, to ja cię potraktuję jeszcze gorzej, w ten sposób ta karma nie zostaje spłacona, a nowa karma jest już wytwarzana; tak więc moralność społeczeństwa podupada dzień po dniu, a człowiek człowiekowi staje się wrogiem; istnieje wielu ludzi niepotrafiących zrozumieć, co się dzieje z dzisiejszymi ludźmi? Co dzieje się z dzisiejszym społeczeństwem? Jeśli ludzkość będzie tak dalej postępować, to stanie się to nadzwyczaj niebezpieczne!

Tak więc jeśli chodzi o naszych kultuwujących, to poza karmą usuniętą przez mistrza, musimy w dalszym ciągu sami spłacić część karmy, dlatego mogą pojawić się cielesne dolegliwości, jak gdyby się chorowało; kultuwowanie oznacza mianowicie oczyszczanie siebie poczynając od pierwotnego źródła życia człowieka. To tak jak słoje rocznych przyrostów w pniu drzewa, każda warstwa zawiera karmę chorobową, tak więc twoje ciało trzeba oczyścić od samego środka; ale jeżeli cała karma została wypchnięta na zewnątrz, człowiek nie mógłby tego wytrzymać, zagroziłoby to jego życiu. Tak więc tylko jedną lub dwie części można wypchnąć na zewnątrz raz na jakiś czas, dopiero wtedy może człowiek to wytrzymać; cierpiąc dolegliwości spłaca się karmę, ale to jest jedynie ta odrobina karmy, którą musisz sam znieść po tym jak ja usunąłem karmę dla ciebie. Gdy kultuwacja osiągnie najwyższą formę Fa-w-Świecie, a mianowicie stan czysto białego ciała, to wtedy cała karma została już wypchnięta; jednak istnieją też ludzie, którzy mają bardzo mało karmy chorobowej, jak również inne specjalne przypadki. Kultuwacja w Fa-poza-Światem jest już kultuwacją najczystszej postaci Arhata, które nie ma już żadnej karmy chorobowej, ale osoba która nadal kultuwuje się w Fa-poza-Światem ku wysokim poziomom, lecz jeszcze nie osiągnęła doskonałości, będzie w dalszym ciągu cierpieć i napotykać trudności, aby podnieść swój poziom, pokonując tym samym przeszkody, ale ograniczą się one tylko do konfliktów międzyludzkich lub spraw z zakresu sinsing i do dalszego usuwania przywiązań; jednakże nie ma już żadnej cielesnej karmy chorobowej.

Nikt nie może dowolnie uczynić zwykłemu człowiekowi czegoś takiego, jak usunięcie karmy chorobowej; jest to bezwzględnie niemożliwe dla zwykłych ludzi, którzy nie kultuwują się, mogą oni jedynie poddać się leczeniu; dowolne czynienie tego dla zwykłych ludzi, podważa zasady niebiańskie, jako że oznacza to, że można czynić zło bez konieczności spłacania karmy; nie spłacanie długów jest całkowicie niedopuszczalne, zasady niebiańskie nie pozwolą na to! Również leczenie za pomocą zwyczajnego czikung tylko wtłacza karmę z powrotem do ciała. Jeśli człowiek ma zbyt dużo karmy i nadal czyni zło, to stanie w obliczu zagłady, całkowitej zagłady ciała i duszy w trakcie umierania, to jest całkowite unicestwienie. Gdy Wielki Oświecony leczy ludzi, to może on całkowicie usunąć źródło karmy chorobowej, ale czyni to wszystko głównie po to, by zbawiać ludzi.

Li Hongdzy
10 marca 1996 r.

Zaniechania kultywujących

Przywiązywanie się do sławy należy do heretyckiego Fa, pełnego intencji; gdy jest się sławnym w świecie ludzkim, to na pewno będzie dobroć na ustach, a demoniczność w sercu; przez to zwodzi się ludzi i podważa Fa.

Przywiązywanie się do pieniędzy jest dążeniem do bogactwa i pozorną kultywacją, wypaczeniem szkoły religijnej, wypaczeniem Fa, to marnowanie życia, a nie kultywowanie drogą buddy.

Przywiązywanie się do erotyzmu nie różni się od zła, usta wypowiadają słowa sutr, a oczy zerkają ukradkiem, tak daleko od tao, to są zwykli niegodziwi ludzie.

Przywiązywanie się do uczuć wobec rodziny, na pewno jest ciężarem, spętaniem i udręką; trzymanie się nici swoich uczuć zakłóca całe życie, na stare lata za późno będzie na żal.

Li Hongdzy
15 kwietnia 1996 r.

Harmonizowanie

(I)

Wśród ludzi w różnych środowiskach zawodowych wyłaniają się różne kwestie dotyczące zabijania. Równowaga życia też przejawia się w różnych formach; będąc kultywującym należy najpierw odrzucić wszelkie przywiązania i dostosować się do sposobu życia w społeczeństwie zwykłych ludzi, co jest również wyrazem zachowania Fa na danym poziomie. Jeżeli nie było by nikogo, kto by podejmował się czynności ludzkich, to Fa na tym poziomie przestałoby istnieć.

(II)

W Fa żywe istoty mogą w naturalny sposób istnieć i umierać, wszechświat podlega powstawaniu, istnieniu i rozkładaniu się, ludzie przechodzą przez narodziny, starzenie się, choroby i umieranie, dla zachowania równowagi życia istnieją także nienaturalne życie i umieranie. Cierpliwość zawiera również wyrzeczenie, ale dopiero całkowite wyrzeczenie jest wyższą zasadą Fa, zasadą nie pominięcia niczego.

Li Hongdzy
19 kwietnia 1996 r.

Niczego nie pominąć

Cierpliwość zawiera w sobie wyrzeczenie, umiejętność wyrzeczenia jest wynikiem ulepszania się w trakcie kultywacji. Fa ma różne poziomy, zrozumienie Fa przez kultywującego jest jednocześnie zrozumieniem na poziomie, do którego doszedł w kultywacji; różne zrozumienie Fa przez każdego z kultywujących jest uzasadnione różnymi poziomami, na których się oni znajdują.

Fa stawia kultywującym na różnych poziomach wymagania różnych poziomów. Oznaką wyrzeczenia jest nie przywiązywanie się do serca zwykłego człowieka, jeśli ktoś naprawdę potrafi wyrzec się spokojnie i z niewzruszonym sercem, to w rzeczywistości jest już na tym poziomie. Jednakże kultywacja jest po to by się wznosić; jeśli już potrafisz wyrzec się tego przywiązania, to dlaczego nie wyrzekniesz się także samego lęku przed przywiązaniem? Czyż wyrzeczenie się niepomijające niczego nie jest wyższą formą wyrzeczenia? Jednak jeżeli kultywujący lub zwykli ludzie nie są w stanie dokonać nawet podstawowych wyrzeczeń, ale pomimo to mówią o tej zasadzie, to tak naprawdę podważają Fa szukając wymówek, aby nie odrzucać przywiązań.

Li Hongdzy
26 kwietnia 1996 r.

Kultywacja i praca

Przeważająca większość naszych uczniów Falun Dafa kultywuje w społeczeństwie zwykłych ludzi, oprócz tych, którzy kultywują zawodowo w klasztorach. Poprzez naukę i kultywowanie Dafa, wszyscy mogą teraz lekko traktować sławę i własne korzyści. Jednakże brak głębszego zrozumienia Fa powoduje powstanie pewnego problemu: pojedynczy uczniowie porzucili pracę wśród zwykłych ludzi, odmówili awansu na stanowiska kierownicze, niepotrzebnie powodując w ten sposób liczne zakłócenia w pracy i w życiu bezpośrednio wpływające ujemnie na kultywację; niektórzy prawowici biznesmeni zaprzestali prowadzenia swoich interesów, myśląc, że jest to lekkie traktowanie pieniędzy i bogactwa, czując jednocześnie, że te interesy mogą zaszkodzić innym ludziom i ujemnie wpłynąć na ich własną kultywację.

Właściwie to treść Dafa jest bardzo głęboka; porzucenie serca zwykłego człowieka nie oznacza, że należy porzucić pracę zwykłych ludzi; porzucenie sławy i interesowności nie oznacza, że należy zerwać ze społeczeństwem zwykłych ludzi. Mówiłem wiele razy: kultywując w społeczeństwie zwykłych ludzi powinno się dostosować do stanu społeczeństwa zwykłych ludzi.

Patrząc na to z innego punktu widzenia, gdyby wszystkie stanowiska kierownicze w społeczeństwie zwykłych ludzi były obsadzone osobami, które tak jak my, potrafią się wyrzec osobistej sławy i interesowności, to jak wielkie korzyści mogłoby to przynieść narodowi? A co chciwi ludzie mogliby przynieść społeczeństwu? Gdyby biznesmeni kultywowali Dafa, to jak przedstawiałby się wtedy klimat społeczny?

Dafa wszechświata (Fa buddy) jest od najwyższego do najniższego poziomu spoiste i pełne; powinniście wiedzieć, że również społeczeństwo zwykłych ludzi stanowi składnik Fa na pewnym poziomie! Gdyby wszyscy ludzie uczyli się Dafa i zaprzestali pracy w społeczeństwie, to społeczeństwo zwykłych ludzi już by nie istniało, Fa na tym poziomie również by nie istniało. Społeczeństwo zwykłych ludzi jest także przejawem Fa buddy na najniższym poziomie, jak również formą istnienia życia i materii w Fa buddy na tym poziomie.

Li Hongdzy
26 kwietnia 1996 r.

Sprostowanie

Obecnie w różnych regionach jest rozpowszechniany do nauczenia się ten tekst wydany przez Stowarzyszenie Badawcze:

Skrupulatne czytanie Dafa
Prawdziwa kultywacja sining
Twarde ćwiczenie ruchów
...itd.

jako Fa lub moje słowa. W rzeczywistości nie są to moje słowa, jak również nie posiadają żadnej głębszej treści, ani tym bardziej nie są żadnym Fa. Znaczenie skrupulatnego czytania różni się mocno od moich wymagań co do nauki Fa. W zasadzie jeśli chodzi o czytanie książki, to wyjaśniłem to bardzo wyraźnie w artykule „Uczenie się Fa” z 9 września 1995 r.; po za tym znaczenie skrupulatnego czytania mocno zakłóciło „Uczenie się Fa”; w przyszłości musicie koniecznie zwracać uwagę na powagę tego problemu. Wyjaśniłem już powody, z jakich buddyzm zaniknął w Indiach oraz wynikającą stąd nauczkę; jeśli nie będzie w przyszłości na to uważać, to stanie się to początkiem podważania Fa. Uważajcie: jeśli wyłonią się problemy, to nie szukajcie winnych, ale powinniście się przyjrzeć swojemu własnemu postępowaniu. Nie doszukujcie się, kto to napisał; weźcie sobie tę nauczkę do serca i uważajcie na przyszłość.

Li Hongdzy
28 kwietnia 1996 r.

Niezmienne

Jeżeli Dafa ma pozostać niezmienione na wieki, to istnieje jeszcze jeden problem: mianowicie ciągle są tacy uczący się, którzy na skutek psychologicznego oddziaływania wpływającego ze skłonności do popisywania się i mani nowatorskiej czynią rzeczy zakłócające Dafa przy każdej nadarzającej się okazji; czasami jest to bardzo poważne. Na przykład ostatnio pojawili się ludzie opowiadający, że indywidualnie przekazałem pewnemu uczącemu się istotę ruchów ćwiczeń (tak naprawdę to tylko poprawiałem ruchy uczącego się, gdy ten mnie o nie zapytał). W ten sposób zanegowali oni ruchy ćwiczeń, które rozpowszechniałem we wszystkich regionach od kilku lat. Pomimo, że jeszcze nadal tutaj jestem i moje kasyety wideo są nadal dostępne, jawnie zmieniają oni ruchy ćwiczeń Dafa, mówiąc uczącym się, że nie powinni ćwiczyć według kasyety wideo, ale powinni ich naśladować; twierdzą, że gong nauczyciela jest wysoki, że nauczyciel jest inny niż uczący się i tak dalej. Powiedzieli oni uczącym się, że najpierw powinni wykonywać ruchy stosownie do swojego stanu, a później stopniowo na powrót czynić zmiany i tak dalej.

Nauczam ćwiczeń w całości już od samego początku, gdyż obawiam się, że uczący się samowolnie je zmieniają. Gdy mechanizm energii został już raz uformowany, to nigdy więcej

nie będzie można go zmienić. Wygląda to na coś mało znaczącego, ale w rzeczywistości jest to początek poważnego zakłócania Fa. Niektórzy traktują tymczasowe ruchy ćwiczeń jako odrębne ruchy i zalecają uczącym się, aby wykonywali je w ujednolicony sposób; to jest mania nowatorska. Aktualnie w różnych regionach wywołało to bardzo poważne skutki. Uczniowie! Moja kasetka wideo z instrukcjami ćwiczeń nadal jest dostępna, dlaczego tak łatwo posłuchaliście się ich?! Dafa to poważne Dafa wszechświata, jak olbrzymi grzech popelnia się, zakłócając je nawet odrobinę. Kultuwujący kultuwuje się otwarcie i z godnością, zważając na całokształt sytuacji. Jakże mogłoby to być możliwe, żeby ruchy każdego były identyczne bez najdrobniejszej różnicy? Nie zwracajcie uwagi na takie błaheści. Ruchy ćwiczeń są pewnego rodzaju formą osiągnięcia doskonałości i są z pewnością ważne, ale nie powinniście brnąć w ślepy zaułek, raczej włożcie więcej wysiłku w sinsing. W rzeczywistości zakłócanie Dafa pochodzi najczęściej spośród nas, czynniki zewnętrzne mogą stwarzać przeszkody tylko pojedynczym osobom i jest niemożliwe, by zmieniły Fa. Bez względu na to czy teraz czy w przyszłości, tymi którzy zakłócają nasze Fa, mogą być tylko nasi uczniowie; uważajcie na to! Nasze Fa jest niezmiennie jak Dzingang. Pod żadnym pozorem, z żadnego powodu i w żadnych okolicznościach nie można ani trochę zmieniać naszych ruchów ćwiczeń służących osiągnięciu doskonałości, w przeciwnym razie traktuje się to jako podważanie Fa, bez względu na to czy czyni się to z dobrą czy ze złą wolą.

Li Hongdzy
11 maja 1996 r.

Żadnych zarozumiałych wypowiedzi

Niedawno pojawiła się pewna wypowiedź. Podczas gdy rozpowszechniacie Dafa i prowadzicie niektórych ludzi z więzami losu do otrzymania Fa i wkroczenia na drogę kultuwacji, twierdzicie, że sami zbawiliście ludzi, mówiąc: „Dzisiaj zbawiłem tyle i tyle osób, ty zbawiłeś tyle i tyle osób” i tak dalej. W zasadzie to Fa zbawia ludzi, jedynie mistrz to czyni, a wy tylko prowadzicie ludzi z więzami losu do otrzymania Fa. To, czy oni naprawdę mogą zostać zbawieni, zależy od tego, czy mogą się kultuwować aż do osiągnięcia doskonałości. Zwróćcie na to uwagę: takie zarozumiałe wypowiedzi, bez względu na to czy wygłaszane celowo, czy niecelowo zaszokują również buddów, nie powinniście stwarzać przeszkód w swojej kultuwacji, należy kultuwować mowę także pod tym względem; mam nadzieję, że zrozumiecie to.

Li Hongdzy
21 maja 1996 r.

Przebudzenie

Czas na studiowanie Dafa jako rzeczywistą kultuwację jest ograniczony; wielu uczących się wiedząc o tym, nie marnuje czasu i czyni pilnie ciągłe postępy, ale pewna część uczących się nie wiedząc jak doceniać ten czas, koncentruje swoje myśli na nieistotnych sprawach. Od

czasu opublikowania książki Dafa „Dżuan Falun”, wiele osób porównywało tę książkę z nagraniem na kasecie moimi wykładami, mówiąc, że Stowarzyszenie Badawcze zmieniło słowa mistrza; jeszcze inni twierdzą, podważając w ten sposób Dafa, że książka ta została napisana z pomocą tej czy tamtej osoby. Teraz mówię wam: Dafa należy do mnie, Li Hongdzy; przekazuję je wam i zbawiam was; jest wypowiedziane ustami Li Hongdzy; ponadto gdy objaśniałem Fa, nie używałem żadnych notatek czy innych materiałów, lecz jedynie pojedynczej kartki papieru zawierającej to, co chciałem każdego dnia objaśnić uczącym się; było tam po prostu zapisanych pokrótce tylko kilka kwestii, których nikt inny nie mógłby zrozumieć. Za każdym razem objaśniając Fa z różnych punktów widzenia, uwzględniałem zdolność pojmowania uczących się, dlatego za każdym razem objaśniając Fa przedstawiam tę samą kwestię z różnych punktów widzenia, ponadto to Fa jest cechą wszechświata i prawdziwym przejawem wspaniałego Fa buddy, jest tym, co pierwotnie posiadałem, co przypomniałem sobie po osiągnięciu oświecenia poprzez kultywację; ponownie wypowiedziałem je używając języka zwykłych ludzi, przekazałem je wam oraz tym w niebie; w ten sposób Fa poprawia niebiosa i ziemię. Dla ułatwienia uczącym kultywowania zleciłem niektórym uczącym się, aby spisali treść moich wykładów z kaset nie zmieniając żadnego z moich oryginalnych słów; oni potem przekazali mi to do sprawdzenia; oni tylko przepisali moje poprawki lub wprowadzili je do komputera i wydrukowali, żebym mógł dokonać dalszych poprawek. Jeśli chodzi o „Dżuan Falun” to poprawiałem go osobiście trzy razy, zanim manuskrypt został ukończony i wydany.

Nikt inny nie dokonał nawet najmniejszej zmiany treści Dafa; któż mógłby to zmienić? Istnieją trzy powody różnic pomiędzy książką a nagraniem na kasecie. Po pierwsze dla ułatwienia kultywacji połączyłem treść kilku wykładów, a potem to poprawiałem. Po drugie objaśniając Fa uwzględniałem różną zdolność pojmowania uczących się oraz ówczesną sytuację i ówczesne otoczenie, tak więc redagując książkę musiałem zmienić składnię językową. Po trzecie kultywujący ucząc się mogliby mowę inaczej rozumieć niż tekst pisany, dlatego należało dokonać zmian, ale sposób, w jaki objaśniałem Fa oraz styl mowy potocznej są w dalszym ciągu zachowane. Również książka „Dżuan Falun (tom II)” oraz książka „Objaśnienia znaczeń Falun Dafa” były przeze mnie osobiście całkowicie poprawione i opublikowane. Pisząc „Dżuan Falun (tom II)” zawarłem w nim sposoby myślenia na różnych poziomach, dlatego niektórzy ludzie zauważyli inny styl pisania i coś jest tu dla nich niezrozumiałe; to i tak nie jest sprawa zwykłych ludzi! Właściwie „tom II” jest pozostawiony dla przyszłych pokoleń, aby poznały stopień zepsucia dzisiejszej ludzkości, i aby pozostawić ludziom głęboką naukę historyczną. Jednakże książka „Chiński Falun Gong” wraz z jej poprawioną wersją jest tylko materiałem przejściowym w początkowym rozpowszechnianiu Fa w formie czikung, aby umożliwić ludziom zapoznanie się z tym.

Zakłócanie Fa przyjmuje wiele form, z których najbardziej niezauważalną jest niezamierzone zakłócanie przez samych uczniów; okres końca buddyźmu Siakjamuniego właśnie się tak rozpoczął, i ta nauka jest głęboka.

Uczniowie, koniecznie sobie zapamiętajcie: wszystkie pisma z Falun Dafa są Fa objaśnionym przeze mnie, wszystkie zostały poprawione i zredagowane przeze mnie osobiście. Odtąd nikomu nie wolno spisywać urywków z nagrań moich wykładów Fa na kasetach, ani łączyć je w pisemne materiały; wszystko jedno pod jakim pozorem się to robi, to uznaje się to za wprowadzanie chaosu w Fa; dotyczy to też tak zwanego szukania różnic między mową a tekstem pisany i tak dalej.

Przemiany ciał niebieskich oraz rozwój ludzkości nie są przypadkowe. Kierunek, w którym społeczeństwo ludzkie podąża jest zrzędzeniem historii i kształtuje się pod wpływem niebiańskich zjawisk; w przyszłości jeszcze więcej ludzi na całym świecie będzie uczyło się Dafa, to nie jest czymś, co mogłaby zrobić osoba pochopnie; dlatego że tak chce, to tak zaraz zrobi. Jakże wydarzenie tak wielkie mogłoby mieć miejsce bez zrzędzeń historii we

wszystkich aspektach? Właściwie wszystko co czynię, zostało zaplanowane niezliczone lata temu, i to nie przypadek włącznie z tym kto otrzyma Fa, lecz objawia się to stosownie do form zwykłych ludzi. W rzeczywistości to, co kilku moich mistrzów mi w tym życiu przekazało, jest tym, czego otrzymanie celowo umożliwiłem im kilka żyć temu, a gdy więzy losu nadarzyły się, zostało zrządzone, by przekazali mi to z powrotem, tak abym przypomniał sobie całe moje Fa. Tak więc mówię wam, tę książkę Fa studiuje się nie tylko na poziomie zwykłych ludzi, ale także na jeszcze wyższych poziomach. Fa jest poprawiane, ponieważ bardzo duży obszar ciała niebieskiego odchylił się od cech wszechświata; w tym olbrzymim wszechświecie ludzkość jest nic nieznacząca, ziemia jest też tylko pyłkiem kurzu we wszechświecie; jeśli ludzie chcą być szanowani przez istoty wysokich poziomów, to niech się kultywują! Stańcie się też istotami wysokich poziomów!

Li Hongdzy
27 maja 1996 r.

Stabilność Fa

W ciągu ostatnich dwóch lat wystąpiło kilka problemów w kultywacji uczących się; ja również obserwowałem cały czas sytuację kultywacji uczących się; żeby w porę poprawić wyłaniające się problemy, wielokrotnie napisałem kilka krótkich celowych artykułów (zwanych przez uczących się „dzینگlen”), po to by prowadzić wszystkich w kultywacji; celem jest tu pozostawienie stabilnej, zdrowej i poprawnej drogi kultywacji Dafa dla przyszłych pokoleń; przyszłe pokolenia po wszystkie czasy muszą iść tą drogą, którą wam osobiście pozostawiłem i dopiero wtedy mogą osiągnąć doskonałość.

Jednakże niedawno widziałem u jednej z grup ćwiczących w Hongkongu materiały pisemne, które dotarły tam z innego regionu. Były pośród nich dwa krótkie artykuły, których nie zamierzałem publikować; to jest poważne i celowe podważanie Dafa! Także samowolne spisywanie z nagrań na kasetach nie jest właściwe! W artykule „Przebudzenie” wyraźnie powiedziałem, że nikomu nie wolno pod jakimkolwiek pozorem zestawiać materiałów pisanych z nagrań moich wypowiedzi na kasetach; ten kto to czyni, podważa Dafa; jednocześnie wielokrotnie zaznaczałem, że nie wolno rozpowszechniać własnych notatek, które zrobiliście podczas moich wykładów; dlaczego wciąż to robicie? Pod wpływem jakiego serca zostało to napisane! Mówię wam, że po za kilkoma oficjalnie przeze mnie wydanymi książkami oraz krótkimi, datowanymi i przeze mnie podpisanymi artykułami, które są rozprowadzane przez Stowarzyszenie Badawcze w różnych regionach, wszelkie samowolne zestawianie materiałów jest podważaniem Fa. Kultywacja jest twoją własną sprawą, ty decydujesz do czego dążysz. Wszyscy zwykli ludzie mają naturę demona i naturę buddy, gdy tylko myśli nie są poprawne, to natura demona działa. Powiem wam jeszcze, że osoba postronna nigdy nie będzie mogła podważyć Fa; tymi, którzy podważają Fa, mogą być tylko nasi uczący się. Zapamiętajcie to!

Każdy krok, który ja Li Hongdzy podejmuję, ustanawia niezmienną i niezniszczalną formę rozpowszechniania Dafa dla przyszłych pokoleń. Tak ogromne Fa nie przeminie jak fala mody, nie może być najmniejszego odchylenia aż po wszystkie czasy. Chronienie Dafa zaczyna się od samego siebie i pozostaje to na zawsze także obowiązkiem uczniów Dafa, jako że Dafa należy do wszystkich istot wszechświata wraz z tobą.

Li Hongdzy
11 czerwca 1996 r.

Kultywacja i odpowiedzialność

Celem pilnej i rzetelnej kultywacji jest osiągnięcie doskonałości jak najwcześniej; kultywujący jest po prostu tym, kto odrzuca przywiązania zwykłych ludzi; uczniowie, musicie być świadomi tego, co robicie!

Aby być odpowiedzialnym wobec Dafa, istniejące w różnych regionach ośrodki asystenckie, główne ośrodki asystenckie, oraz Stowarzyszenie Badawcze mają prawo do wymiany wszystkich asystentów i kierowników ośrodków; dlatego osoby odpowiedzialne będą czasami wymieniane zależnie od okoliczności. Ponieważ osoba odpowiedzialna jest przede wszystkim kultywującym, więc przyszła ona po to, aby kultywować, a nie po to by być szefem; dlatego powinna ona koniecznie być w stanie przesuwać się w górę i w dół; powołanie na odpowiedzialnego służy kultywowaniu, nie będąc odpowiedzialnym też się kultywuje. Jeśli osoba, którą wymieniono, nie przełamała tego w sercu, czyż nie jest to wynikiem przywiązania? Czyż nie nadarzyła się właśnie dobra okazja, aby odrzucić takie serce? Jeśli tak jest, że nadal nie można tego przełamać w sercu, to znaczy, że wymienienie tej osoby było właściwe. Przywiązywanie się do pozycji odpowiedzialnego oznacza samo w sobie, że kultywuje się z nieczystych pobudek. Przypominam więc wszystkim uczniom! Nie możecie osiągnąć doskonałości bez odrzucenia tego serca.

Li Hongdzy
12 czerwca 1996 r.

O obchodzeniu się z ręcznymi odpisami pism

Obecnie jest coraz więcej osób uczących się Dafa, każdego tygodnia liczba ich z wielokrotnością się. Nakłady książek w wydawnictwach nie są wystarczające, więc podaż nie może zaspokoić popytu; stąd w niektórych rejonach lub na wsiach nie można kupić książek. Niektórzy uczący się pytali mnie, co mogą zrobić z ręcznymi odpisami książek Dafa. Mówię wam, że na razie możecie ręczne odpisy „Dżuan Falun” oraz innych pism, które przepisaliście ucząc się Dafa, dać tym, którzy udają się na wieś, by rozpowszechnić tam ćwiczenia i Fa. Oni dostarczą je chłopom, co zmniejszy ich obciążenie finansowe. Z tego powodu wymagane jest, aby książki ręcznie przepisywane przez uczących się były wyraźne i porządne, tak by mogły być zrozumiane przez chłopów bez wyższego wykształcenia. Po za tym ręczne odpisy mają tę samą moc Fa jak drukowane książki.

Li Hongdzy
26 czerwca 1996 r.

Konferencje Fa

Jest niezbędne, aby uczniowie dzielili się nawzajem swoimi odczuciami i osobistymi doświadczeniami w kultywacji; jeśli tylko wspólne robi się postępy, wspólnie podnosi się poziom i nie ma celowego przechwalania się, to nie stanowi to żadnego problemu. Wszędzie odbywa się wiele konferencji wymiany doświadczeń, aby wspomóc rozpowszechnianie Dafa. Pod względem formy i treści jest to czymś bardzo dobrym i zdrowym. Jednakże teksty wypowiedzi uczących się muszą być koniecznie sprawdzone przez ośrodki asystenckie, ponieważ nie powinny ujawniać się w nich ani żadne polityczne kwestie niemające nic wspólnego z kultywacją, ani nieprawidłowe kierunki w kultywacji i w społeczeństwie; równocześnie powinno się unikać napszonego stylu i ubarwiania, które nabyło się w trakcie uczenia się teorii zwykłych ludzi. Nie powinno się wygłaszać jako przemówień artykułów napisanych z chęci zaimponowania lub w stylu urzędowego sprawozdania.

Duże konferencje wymiany doświadczeń w kultywacji organizowane przez główne ośrodki na szczeblu regionalnym i miejskim nie powinny przyjmować formy konferencji ogólnokrajowych. Konferencje ogólnokrajowe lub międzynarodowe są organizowane przez ośrodek centralny i nie powinny odbywać się zbyt często; raz w roku wystarczy (za wyjątkiem specjalnych sytuacji). Nie powinny się przekształcać w czystą formalność lub we współzawodnictwo, powinny być organizowane jako poważne konferencje Fa prawdziwie przyczyniające się do wspólnych postępów w kultywacji.

Li Hongdzy
26 czerwca 1996 r.

List do głównego ośrodka Dafa w Szy-Dzia-Dźlang

Do głównego ośrodka Dafa w Szy-Dzia-Dźlang:

Dowiedziałem się, że wasza konferencja wymiany doświadczeń napotkała na przeszkody; istnieją ku temu trzy powody, i tym razem też na pewno wyciągniecie z tego nauczkę. Właściwie tym razem wpłynęło to bezpośrednio na działania Dafa zarówno w Pekinie jak i w całym kraju oraz ujemnie wpłynie na normalne działania Dafa w przyszłości. Myślę, że na pewno to sobie uświadomicie i w przyszłości postaracie się robić to lepiej.

Chciałbym jeszcze dodać kilka słów o wykładzie Dzinga Dżanji na konferencji; przypadek Dzinga Dżanji ma na celu potwierdzenie naukowych cech Dafa z perspektywy nauki, umożliwiając tym samym sferom nauki i techniki oraz kręgom akademickim poznanie Dafa. Jednakże on nie miał wyklądać tego uczącym się, ponieważ nie przyniosłoby to im żadnego pożytku, a tylko mogłoby doprowadzić do powstania przywiązań u nowych uczących się i u uczniów, którzy nie uczą się Fa solidnie. Uczniowie, którzy rzetelnie studiują Fa, nie potrzebują wcale słuchać takich wykładów i będą nadal wytrwale kultywować Dafa.

Istnieje jeszcze ważniejszy aspekt, mianowicie przekazuję Fa od dwóch lat i daję uczniom dwa lata na solidną kultywację. Podczas tych dwóch lat, w których uczniowie solidnie kultywują, nie pozwalam na działania niemające nic wspólnego z solidną kultywacją, które by zakłócały ten zaplanowany krok po kroku proces wznoszenia się uczących. Jeśli ten wykład nie byłby prowadzony dla sfer nauki i techniki oraz kręgów akademickich w celu potwierdzenia naukowych cech Dafa, lecz dla kultywujących uczniów, mających ograniczony czas, to zastanówcie się: czy mogłoby zaistnieć jeszcze większe zakłócenie dla uczących się niż to? Nawet ja się nie spotykam z uczącymi się, aby nie przeszkadzać im. Gdy tylko uczący się zobaczą mnie, ich serca nie mogą się uspokoić przez co najmniej kilka dni, a to wtedy zakłóca

kolejność zaplanowaną przez moje faszen dla uczących się. Zawiadomiłem o tym Stowarzyszenie Badawcze, ale najprawdopodobniej nie wyjaśniono tego Dzingowi Dzanji. Sprawa minęła, nie powinniście szukać winnego; uważam, że głównym powodem tego co się zdarzyło, jest to, że nie pojęliście tego - nic innego. Jednakże w przyszłości musicie uważać; wszystko co dziś robimy, ma położyć podwaliny pod rozpowszechnianie Dafa dla wszystkich pokoleń i po wszystkie czasy oraz pozostawić pełną, poprawną i nieskazitelna formę kultury! Wskazuję dziś na to, nie po to by krytykować, ale by poprawić formę kultury i pozostawić ją przyszłym pokoleniom.

Do rozesłania do ośrodków asystenckich we wszystkich miejscowościach.

Li Hongdzy
26 czerwca 1996 r.

Poprawa natury

Wraz z pogłębianiem prawdziwej kultury Dafa wielu uczniów kolejno osiągnęło oświecenie lub wkroczyło w oświecenie stopniowe; mogą oni zobaczyć prawdziwe, olśniewające i niezwykle majestatyczne piękno scen w innych przestrzeniach. W procesie oświecenia uczniowie są tak bezgranicznie poruszeni, że nazywają mój faszen drugim mistrzem lub uznają je za prawdziwego i samodzielnego mistrza, co jest błędnym zrozumieniem. Faszen jest dokładnym objawieniem się postaci mojej wszechobecnej mądrości, a nie samodzielną istotą. Niektórzy inni uczniowie nazywają Falun „Mistrzem Falun”, co jest ogromnym błędem. Falun jest formą ucieleśnienia się moich właściwości mocy Fa oraz formą ucieleśnienia się mądrości Dafa - to jest nieopisanie piękne. Falun jest ucieleśnieniem się natury Fa wszelkiej materii wszechświata, od makroskopijnego aż po mikroskopijne, i także nie jest samodzielną istotą.

Uczniowie powinni sobie zapamiętać: jeśli widzicie, że mój faszen i Falun dokonują dla was czegoś wielkiego, mistycznego i niezwykle majestatycznego, to nie pojmujcie tego sercem zwykłego człowieka ani nie schlebiajcie mojemu faszen i Falun; takie serce jest objawem składającym się z pośledniej zdolności do oświecenia i pośledniego sinsing. W rzeczywistości wszystkie objawiające się formy są konkretnym przejawem tego, z jak potężną mocą Fa poprawiam Fa i zbawiam ludzi.

Li Hongdzy
2 lipca 1996 r.

Proste objaśnienie miłosierdzia

Miłosierdzie jest zarówno przejawem cech wszechświata na różnych poziomach i w różnych przestrzeniach, jak i podstawową naturą własną wielkich oświeconych. Dlatego kultywujący koniecznie powinien kultywować miłosierdzie i dopasować się do cech wszechświata Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości. Ogromny firmament jest złożony z cech wszechświata Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości; rozpowszechnianie Dafa ma na celu

ponowne ukazanie pierwotnych historycznych cech istotom we wszechświecie. Dafa jest harmonijne; gdy rozdzieli się te trzy słowa Prawda, Miłosierdzie, Cierpliwość, to każde z nich w pełni zawiera cechy Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości. Tak jest dlatego, że materia składa się z mikroskopijnej materii, a ta mikroskopijna materia składa się z jeszcze bardziej mikroskopijnej materii i tak dalej aż do samego końca. Tak więc prawda składa się z Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości; miłosierdzie także składa się z Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości; a cierpliwość też się składa z Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości. Czyż kultywacja prawdy w szkole taoistycznej nie jest kultywacją Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości, a kultywacja miłosierdzia w szkole buddyjskiej nie jest też kultywacją Prawdy, Miłosierdzia, Cierpliwości? W rzeczywistości różnią się one tylko w powierzchownych formach.

Tak więc jeśli chodzi tylko o miłosierdzie, to gdy miłosierdzie odzwierciedla się w społeczeństwie zwykłych ludzi, niektórzy zwykli ludzie przywiązani do społeczeństwa zwykłych ludzi postawią takie pytanie socjalne zwykłych ludzi: „Jeśli wszyscy ludzie uczyliby się Dafa i przykładali wagę do miłosierdzia, to co zrobimy, gdy napadną na nas z zewnątrz, wywołają wojnę i nas zaatakują?” Właściwie wyjaśniłem już w „Dżuan Falun”, że rozwój ludzkiego społeczeństwa jest powodowany zmianami w zjawiskach niebiańskich. Czy wobec tego wojny międzyludzkie są przypadkowe? Rejony, gdzie jest dużo karmy, rejony gdzie serca ludzkie uległy zepsuciu, na pewno będą niespokojne. Naród, który jest naprawdę dobroduszny, na pewno ma niewiele karmy i w żadnym wypadku nie dojdzie tam do wojny, gdyż zasady Dafa nie pozwolą na to, jako że cechy wszechświata uwarunkowują wszystko. Ludzie nie potrzebują się martwić, że dobroduszny naród będzie zaatakowany; cechy wszechświata – Dafa – istnieją wszędzie i wypełniają cały firmament od makroskopijnego aż po mikroskopijne, nic nie pomijając. Przekazuję dziś Dafa nie tylko mieszkańcom Wschodu, lecz równocześnie mieszkańcom Zachodu; dobroduszni ludzie wśród nich powinni także zostać zbawieni; wszystkie narody mające wejść w przyszłą, nową epokę historyczną otrzymają Fa i wzniosą się jako całość; to nie jest sprawą jednego narodu; poziom moralny ludzkości również powróci do poziomu pierwotnej natury ludzkiej.

Li Hongdzy
20 lipca 1996 r.

Przypisek do „Poprawy natury”

Po tym jak powiedziałem, że „faszen i Falun nie są samodzielnymi istotami”, niektórzy uczący się pytali, czy jest to zaprzeczeniem tego, co jest napisane w „Dżuan Falun”: „Świadomość i myśli faszen są kontrolowane przez ciało główne. Jednakże sam faszen jest całkowitą, niezależną, prawdziwą i samodzielną istotą”. Moim zdaniem nie zrozumiano tutaj Fa prawidłowo. Nie można rozumieć pojęcia faszen, tak jak gdyby był on całkowicie samodzielną istotą, gdyż jest on całkowitym, zgodnym z wolą mistrza przejawem jego postaci oraz istniejących w jego myślach mocy Fa i mądrości. Jest on zdolny do samodzielnego wykonywania wszystkiego zgodnie z życzeniem mistrza. Tak więc ci uczący się zwrócili uwagę tylko na ostatnie zdanie, a nie na poprzedzające: „Świadomość i myśli faszen są kontrolowane przez ciało główne”; dlatego ma on nie tylko samodzielną i pełną postać mistrza, ale także cechy charakteru mistrza, mogąc jednak samodzielnie wykonać wszystko według myśli i życzeń mistrza; natomiast normalne istoty żyjące nie są kierowane przez nikogo. Gdy widzi się faszen to widzi się, że jest on całkowitą, samodzielną, prawdziwą i indywidualną istotą żyjącą. Właściwie, ujmując to prosto, mój faszen to właśnie ja.

Li Hongdzy
21 lipca 1996 r.

Natura buddy i natura demona

W bardzo wysokim i bardzo mikroskopijnym wszechświecie istnieją dwa różne rodzaje materii, które są dwiema formami istnienia materii na pewnych poziomach przestrzennych wszechświata, przejawiającymi najwyższe cechy wszechświata „Prawdę, Miłosierdzie, Cierpliwość”. Ciągną się one od góry do dołu, albo od mikroskopijnego do makroskopijnego, aż do pewnej przestrzeni. Im niżej są te dwa rodzaje właściwości materii, to zależnie od stanu objawiania się Fa na poszczególnych poziomach, tym bardziej różnią się ich przejawy i tym większe jest ich zróżnicowanie. W wyniku tego powstało to, co szkoła tao nazywa zasadami yin-yang i tai-dzi. Zstępując niżej przeciwieństwa pomiędzy tymi dwoma rodzajami materii o różnych właściwościach coraz bardziej się zwiększają, czego wynikiem jest zasada wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania.

Wraz z istnieniem wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania wyłaniają się także miłosierdzie i zło, prawość i występność, dobro i niegodziwość. Więc u istot żyjących ukazuje się to tak: gdzie są buddowie, tam też są demony, gdzie są ludzie, tam też są duchy. W społeczeństwie zwykłych ludzi staje się to jeszcze bardziej widoczne i skomplikowane: gdzie są dobrzy ludzie, tam też są źli ludzie, gdzie są bezinteresowni ludzie, tam też są samolubni ludzie, gdzie są wielkoduszni, tam też są małostkowi. W odniesieniu do kultury: gdzie są wierzący, tam też są niewierzący, gdzie są zdolni do oświecenia, tam też są niezdolni do oświecenia; gdzie są zwolennicy, tam też są przeciwnicy - takie jest właśnie ludzkie społeczeństwo. Gdyby każdy mógł się kultywować, każdy byłby zdolny do oświecenia i każdy wierzyłby, to społeczeństwo ludzkie przeobraziłoby się w społeczeństwo boskie. Społeczeństwo ludzkie jest właśnie społeczeństwem ludzkim i jest niedopuszczalne, aby nie istniało, społeczeństwo ludzkie będzie istniało zawsze. Dlatego jest normalne, że są przeciwnicy; wręcz przeciwnie byłoby to nienormalne, gdyby nie było przeciwników. Bez duchów, jakże mógłby człowiek ponownie narodzić się jako człowiek; bez istnienia demonów nie można by też kultywować drogą buddy, bez goryczy nie mogłaby istnieć słodycz.

Właśnie dlatego, że istnieje zasada wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania, ludzie napotkają trudności, gdy zechcą coś osiągnąć; po pokonaniu trudności ciężkim wysiłkiem, dokonane zostanie to, czego się pragnęło i dopiero wtedy poczujesz, że nie łatwo jest to osiągnąć, dopiero wtedy docenisz to, co osiągnąłeś i będziesz się czuł szczęśliwy. W przeciwnym razie, jeśli zasada wzajemnego wspomaganie i powstrzymywania nie istniałaby, to do czegokolwiek byś się nie zabrał, dokonałbyś tego od razu; wtedy odczułbyś nudę życia i nie doznałbyś poczucia szczęścia ani radości ze zwycięstwa.

Wszelkie rodzaje materii i życia we wszechświecie składają się z mikroskopijnych cząsteczek tworzących cząsteczki większe o jedną warstwę, a te z kolei kształtują obiekty zewnętrzne. W zasięgu tych dwóch rodzajów materii o różnych właściwościach wszelka materia i wszelkie żywe istoty posiadają tak samo te dwoiste właściwości, na przykład: stal jest bardzo twarda, ale zakopana w ziemi utlenia się i rdzewieje; ceramika wprawdzie nie utlenia się po zakopaniu w ziemi, ale jest bardzo krucha i ulega rozbiciu od jednego uderzenia. To samo odnosi się do ludzi, posiadają oni jednocześnie naturę buddy i naturę demona. Postępowanie osoby bez zasad moralnych i zahamowań pochodzi od natury demona; kultywacja drogą buddy ma usunąć twoją naturę demona oraz rozwinąć twoją naturę buddy.

Natura buddy u człowieka jest miłością, przejawia się jako miłość, jako myślenie najpierw o innych, gdy się coś czyni, oraz w zdolności do znoszenia cierpień. Natura demona u człowieka to zło, przejawia się jako zabijanie, kradzież i rabunek, samolubstwo, podłe myśli, sianie niezgody, podjudzanie poprzez rozpowszechnianie plotek, zazdrość, złośliwość, szal, lenistwo, kazirodstwo i tym podobne.

Te dwa rodzaje materii o różnych właściwościach na pewnych poziomach wszechświata mają jednocześnie różnorodne formy przejawiania się na różnych poziomach odpowiednio do różnorodnych przejawów cech wszechświata Prawdy, Miłości, Cierpliwości na różnych poziomach. Im niżej, tym bardziej wyraziste przeciwieństwa, i stąd ta różnica pomiędzy dobrem a złem; miłość staje się coraz bardziej miłująca, a zło coraz bardziej złe. Dwoistość natury tego samego obiektu staje się także szczególnie skomplikowana i zmienna. To właśnie do tego nawiązywał Budda mówiąc, że wszystko ma naturę buddy; w rzeczywistości wszystko ma także naturę demona.

Cechami wszechświata są wszelako Prawda, Miłość, Cierpliwość, i to samo dotyczy społeczeństwa zwykłych ludzi. Te dwa rodzaje materii, które omówiłem, są tylko dwiema materiami wśród nieprzebranej materii, istniejącej od góry do dołu, od mikroskopijnego do makroskopijnego, aż po ludzkie społeczeństwo; odzwierciedlają się w żywych istotach i materii i mogą wytworzyć u nich dwoiste właściwości. Jednak żywe istoty i materia istniejące od góry do dołu aż po społeczeństwo ludzkie składają się z nieprzebranej i rozmaitej materii, istniejącej od mikroskopijnego aż po makroskopijne.

Jeżeli ludzkość nie będzie przestrzegać norm moralnych - społeczeństwo popadnie w wielki chaos i wymknie się spod kontroli, wystąpią klęski żywiołowe i spowodowane przez człowieka katastrofy. Jeżeli kultywujący nie pozbędzie się natury demona poprzez kultywację, jego gong popadnie w bezład, a on sam nic nie otrzyma lub wkroczy na drogę demoniczną.

Li Hongdzy
26 sierpnia 1996 r.

Wielkie ujawnienie

Obecnie duża ilość uczących się osiągnęła doskonałość lub wkrótce osiągnie doskonałość. Jakże poważną rzeczą jest kultywowanie się człowieka aż do doskonałości; nie ma na świecie nic innego, co byłoby bardziej majestatyczne, olśniewające i okazałe. Jeśli tak jest, to każdemu kultywującemu muszą być stawiane surowe wymagania w procesie kultywacji; ponadto wzniesienie się na każdy poziom musi nastąpić przez solidne spełnienie kryteriów tego poziomu. Z ogólnego punktu widzenia uczniowie kultywujący Dafa spełniają wymagania, jednakże jest też kilka osób z różnorodnymi nieodrzuconymi przywiązaniami, które jedynie biernie uczestniczą; na zewnątrz również mówią, że Dafa jest dobre, ale w rzeczywistości nie kultywują się. Zwłaszcza, gdy panuje powszechna atmosfera, w której wszyscy mówią, że Dafa jest dobre, wszyscy od wyższych sfer społecznych aż po prostych obywateli mówią, że jest dobre, niektóre rządy także mówią, że jest dobre, wtedy wszyscy też powtarzają, że jest dobre. Kto jednak mówi tak ze szczerego serca? Kto tylko powtarza za innymi? Kto tylko na ustach ma, że jest dobre, a właściwie je podważa? Zmieńmy sytuację społeczeństwa zwykłych ludzi na taką, gdzie ta powszechna atmosfera się odwróci i zobaczymy, kto wtedy jeszcze powie, że Dafa jest dobre, a u kogo zmieni się serce. Czy wówczas nie stanie się wszystko nagle całkowicie jasne?

Od czasu incydentu z „Dziennikiem Guangming” aż do chwili obecnej wszyscy uczniowie Dafa spełniali jakąś rolę, niektórzy naprawdę kultywują się niezłomnie, niektórzy zwrócili się do władz ze szczerymi słowami w listach napisanych dla obrony imienia Dafa, niektórzy wystąpili przeciwko temu nieodpowiedzialnemu artykułowi; ale istnieją również tacy, którzy w tej trudnej sytuacji nie kultywują swojego wnętrza, doprowadzają do rozłamu, komplikują jeszcze bardziej obecną sytuację; niektórzy nawet przestają kultywować z obawy, by nie zaszkodzić własnej reputacji i nie naruszyć własnych korzyści; niektórzy także rozpuszczają plotki nie zważając na stabilność Dafa i wzmacniając czynniki szkodzące Fa. Co poniektóre osoby odpowiedzialne w różnych miejscowościach używają do analizy sytuacji Dafa nabytych poprzez lata walki politycznej złych nawyków polegających na obserwowaniu społecznych trendów; poprzez łączenie odizolowanych problemów powstałych w różnych regionach, stwierdzają zaistnienie jakiejś tendencji społecznej i rozmyślnie informują o tym uczących się. Chociaż są ku temu różnorodne powody, to czy jednak istnieje coś, co byłoby jeszcze poważniejszym podważaniem Fa niż to? Co gorsza, są tacy, którzy powodowani swoją demoniczną naturą rozpuszczają plotki i wywołują niepokój z obawy przed brakiem chaosu.

Dafa należy do wszechświata, przenika aż po społeczeństwo zwykłych ludzi. Jeśli tak wielkie Fa jest rozpowszechniane, to jak mogłoby to wszystko nie być zaplanowane? Czy wszystkie te wydarzenia nie służą sprawdzeniu sinsing uczniów Dafa? Czym jest kultywacja? Jeśli ty mówisz, że jest dobre, ja mówię, że jest dobre, wszyscy mówią, że jest dobre, to jak można poznać serce człowieka? Jedynie w rozstrzygającym momencie widzi się serce człowieka; jeśli niektórych przywiązań nie puści się, to ma się odwagę nawet buddę zdradzić; czyż jest to mały problem? Niektórzy ludzie boją się, ale czego się tu bać? Uczniowie! Czyż nie słyszeliście, jak opowiadałem, że pewna osoba osiągnęła stopień Arhata poprzez kultywację, po czym spadła, gdy strach powstał w jej sercu? Wszelkich przywiązań zwykłych ludzi należy się pozbyć, wszystko jedno jakich! Niektórzy uczniowie mówią: „Czego się obawiać, nawet jeśli moja głowa odpadnie, moje ciało będzie nadal medytować”. Porównując, widać tu jednoznacznie, kto jak się kultywuje. Niektóre odpowiedzialne osoby niepokoją się oczywiście o bezpieczeństwo Dafa, ale to jest inna sprawa.

Chcemy doprowadzić do tego, aby właśnie tacy uczniowie, którzy nie kultywują się pilnie, dostrzegli własne niedociągnięcia, chcemy ujawnić tych biernych uczestników, zdemaskować tych, co ukrycie szkodzą, i umożliwić prawdziwie kultywującym się uczniom dojście do doskonałości.

Li Hongdzy
28 sierpnia 1996 r.

Kultywacja nie jest polityką

Niektórzy uczniowie są bardzo niezadowoleni ze społeczeństwa i z polityki; tak więc z tym silnym nieodrzuconym przywiązaniem uczą się naszego Dafa; nawet chcą bez reszty wykorzystać nasze Dafa, aby wmieszać się do polityki - jest to brudna mentalność bluźnienia na buddę i bluźnienia na Fa. Jeśli nie pozbędą się takiego serca, to w żadnym wypadku nie osiągną doskonałości.

W moich wykładach wielokrotnie podkreślałem, że formy społeczne zwykłych ludzi, bez względu na to jakiego społeczeństwa i jakiej polityki dotyczą, są przewidziane i ustalone przez niebo. Kultywujący nie musi się troszczyć o błahe sprawy ludzkiego świata, ani tym

bardziej nie powinien brać udziału w politycznych walkach. Czy to, jak społeczeństwo nas traktuje, nie jest sprawdzianem serca kultywującego? Bez względu na to jak społeczeństwo nas traktuje, nie można mówić, że zostaliśmy wciągnięci w politykę.

Forma kultywacji naszego Dafa jest właśnie taka. Nie zależy też od żadnej politycznej władzy w kraju lub za granicą. Jeśli osoby u władzy nie są kultywującymi, to w żadnym przypadku nie mogą zostać ani honorowymi ani rzeczywistymi osobami odpowiedzialnymi w naszym Dafa.

Uczniowie, musicie sobie zapamiętać, że jesteśmy prawdziwymi kultywującymi! Jesteśmy tymi, którzy porzucają sławę, korzyści i uczucia zwykłych ludzi; bez względu na to jaki to jest system społeczny, to co miałby on wspólnego z waszą kultywacją? Kultywować trzeba dotąd, dopóki żadne przywiązanie nie pozostanie, dopiero wtedy można osiągnąć doskonałość! Kultywujący, poza tym że dobrze wykonuje swoją pracę, nie jest w ogóle zainteresowany ani polityką, ani władzą polityczną; inaczej absolutnie nie jest moim uczniem.

Możemy pomóc kultywującym w otrzymaniu Fa i osiągnięciu prawego owocu, możemy także poprowadzić serca ludzkie w społeczeństwie ku dobroci; to korzystnie wpłynie na stabilność społeczeństwa ludzkiego. Jednakże Dafa nie jest przekazywane dla ludzkiego społeczeństwa, ale po to, abyście mogli kultywować się aż do osiągnięcia doskonałości.

Li Hongdzy
3 września 1996 r.

Osoby odpowiedzialne są także kultywującymi

Nasi kierownicy ośrodków asystenckich we wszystkich miejscowościach potrafią pracować dla Dafa nie szczędząc trudu i nie biorąc sobie do serca niesprawiedliwych zarzutów; mimo to istnieje wielu kierowników ośrodków, którzy nie potrafią ukształtować między sobą dobrych stosunków i na skutek tego nie współpracują ze sobą, co wielce zaszkodziło opinii Dafa wśród ludzi. Niektórzy pytali mnie: „Czy tak jest, ponieważ nie nadają się oni do tej pracy?” Powiedziałbym, że tak ujmują to zwykli ludzie. Zasadniczym powodem tego jest, że wy, kierownicy i zastępcy kierowników ośrodków, jesteście także kultywującymi i macie nieporzucone przywiązania, potrzebujecie więc otoczenia, gdzie się tych przywiązań pozbędziecie. Jednakże gdy pojawiają się konflikty pomiędzy kierownikami ośrodków, używacie zwykle wymówek o „braku wzajemnej współpracy” i tym podobnych lub używacie pracy dla Dafa jako wymówki, odsuwacie od siebie konflikty, zamiast wykorzystać tak dobrą okazję do szukania wewnątrz i wzniesienia się. Jeśli twoje przywiązania nie zostaną porzucone i nie wzniosłeś się, to konflikt powtórzy się następnym razem i wtedy praca dla Dafa rzeczywiście ulegnie zakłóceniu. Czy wiecie, że zaplanowałem te konflikty pomiędzy kierownikami ośrodków, aby dać tobie możliwość wzniesienia się? Jednakże ty używasz pracy dla Dafa, aby ukryć twoje serce, które powinienes wnieść, ale nie wzniosłeś. Gdy konflikt stanie się zbyt poważny, a ty nie możesz go przełamać, to uskarżasz mi się na to w myślach. Czy wiesz, co wtedy o tym sądzę? To nie jest tak, że możesz osiągnąć doskonałość bez wzniesienia swojego sining, ponieważ jako kierownik ośrodka wykonujesz pracę dla Dafa. Nawet uczący się potrafią zrozumieć, że konflikty są po to, aby wnieść sining; dlaczego nie potrafią zrozumieć tego kierownicy ośrodków? Konflikty wyłaniają się po to, aby umożliwić ci wzniesienie się; nie działałoby to, jeśli twojego serca nie można by poruszyć; praca dla Dafa jest także dobrą okazją do wzniesienia twojego sining!

Napisałem specjalnie dla was ten artykuł, dlatego że każde wasze działanie i każda wasza wypowiedź wywierają bezpośredni wpływ na uczących się. Jeśli się dobrze kultywujecie, to będziecie mogli dobrze rozpowszechnić Fa w całej okolicy, a uczący się będą kultywować jeszcze lepiej; w przeciwnym razie wyrządza się szkodę Fa. Ponieważ jesteście elitą Dafa na poziomie zwykłych ludzi, nie mogę pozwolić, abyście tylko pracowali nie osiągając doskonałości.

Li Hongdzy
3 września 1996 r.

Czym jest kultywacja?

Jeśli chodzi o kultywację, to wielu ludzi myśli, że uprawianie kilku ćwiczeń, medytacja i uczenie się kilku wersetów stanowią już kultywację, i wtedy mogą stać się bóstwem, buddą lub osiągnąć tao. W zasadzie nie jest to kultywacją, ale jedynie ćwiczeniem technik tego świata.

W religii poświęca się dużo uwagi kultywacji, i nazywa się to kultywacją zachowywania się. W ten sposób popada się w następną skrajność. Mnisi i mniszki pilnie czytają sutry, traktując wyuczenie się wielu sutr jako sposób na osiągnięcie doskonałości. Właściwie za życia Buddy Siakjamuniego, Jezusa, czy Lao-cy nie było żadnych sutr, tylko prawdziwa kultywacja; celem objaśniania słów przez czcigodnych mistrzów było poprowadzenie kultywacji. Ludzie z późniejszych pokoleń przypomnieli sobie ich słowa i zapisali je w książkach, które nazwali sutrami; stopniowo badali nauki buddyjskie i nauki Fa. Traktowali oni studiowanie klasycznych pism religijnych i wiedzę jako kultywację, a nie tak jak to było za życia tych czcigodnych mistrzów, kiedy to prawdziwie kultywowano i uznawano objaśnione przez nich Fa za przewodnika w prawdziwej kultywacji.

To jest historyczną nauką. Uczniowie kultywujący Falun Dafa muszą sobie zapamiętać, że w żadnym wypadku nie można traktować Fa jako to, co nauka zwykłych ludzi lub mnichów bada, zamiast prawdziwie kultywować się. Dlaczego zalecam wam abyście studiowali, czytali i uczyli się na pamięć „Dżuan Falun”? W celu prowadzenia waszej kultywacji! Jeśli chodzi o tych, którzy nie uczą się Fa, a jedynie wykonują ćwiczenia, to wcale nie są oni uczniami Dafa. Tylko gdy uczy się Fa i kultywuje serce, a jako dodatkowy sposób osiągnięcia doskonałości wykonuje się ćwiczenia, to w rzeczywistości następuje wtedy gruntownie zmienianie się, podwyższanie sining i wznoszenie poziomu; to jest dopiero prawdziwa kultywacja.

Li Hongdzy
6 września 1996 r.

Dafa pozostanie wiecznie czyste niczym dzingang

Religii nie można łączyć z polityką, w przeciwnym razie jej przywódcy będą na pewno pochłonięci sprawami tego świata. Niby mówią o prowadzeniu ludzkich serc ku miłosierdziu i o powrocie do czystej krainy, ale w ich sercach niewątpliwie jest zło i obłuda; to do czego dążą to z pewnością są sława i korzyści. Władza jest tym, do czego dążą ludzie tego świata, a

sława jest wielką przeszkodą w osiągnięciu doskonałości, więc z biegiem czasu taka osoba na pewno stanie się przywódcą heretyckiej sekty. Ponieważ celem religii jest nauczanie ludzi miłosierdzia, tak aby ostatecznie powrócili do królestwa niebios, objaśnione przez nią zasady Fa są z pewnością wyższe niż zasady społeczeństwa ludzkiego. Jeżeli są one stosowane do świeckiej polityki, oznacza to najpoważniejsze podważanie niebiańskiego Fa; jakże mogliby bogowie i buddowie kierować się ludzkimi przywiązaniami i brać udział w brudnej polityce oraz w walce o władzę w społeczeństwie zwykłych ludzi? To jest czyn człowieka powodowanego demoniczną naturą. Taka religia będzie z pewnością wciągnięta przez rząd do uczestnictwa w aktach przemocy i do wzniesienia wojen religijnych, tak więc stanie się ona heretycką sektą szkodzącą ludzkości.

Nie może się ona również stać „religią narodową”. Po pierwsze doprowadziłoby to do łatwego zmieniania doktryny religijnej i jej obniżenia się do teorii społeczeństwa zwykłych ludzi. Po drugie religia mogłaby łatwo stać się narzędziem politycznym i zepsuć reputację Fa buddy. Po trzecie przywódca religijny mógłby stać się politykiem, doprowadzając religię do okresu końca Fa, tak że stałaby się heretycką sektą.

Falun Dafa nie jest religią, ale będzie uważane za religię przez przyszłe pokolenia; jest przekazywane ludziom tego świata w celu kultywowania się, a nie zakładania religii. Może być mnóstwo ludzi uczących się Dafa, ale nie jest dopuszczalne, aby przekształcać cały naród w wyznawców jednej religii, gdzie każdy będzie brał udział w jednakowych zajęciach kultywacyjnych. Kultywacja Dafa jest zawsze dobrowolna, nie wolno nikogo zmuszać do brania udziału w kultywacji.

Nigdy w przyszłości, w żadnym okresie i w żadnym przypadku Dafa nie może być wykorzystywane przez jakąkolwiek politykę; Dafa może uczynić serca ludzi miłosiernymi, tym samym stabilizując społeczeństwo, ale w żadnym razie Dafa nie jest przekazywane w celu zachowania stabilności społeczeństwa zwykłych ludzi. Uczniowie, zapamiętajcie to dobrze, bez względu na to jak silny byłby nacisk w przyszłości ze strony polityki i władz, Dafa nie może nigdy zostać wykorzystane przez władze polityczne.

Nie bierzcie nigdy udziału w polityce, ani nie mieszajcie się w sprawy państwowe, kultywujcie prawdziwie ku miłosierdziu, zachowajcie czystość Dafa niezmienną, aby pozostało niezniszczalne niczym dzingang i istniało wiecznie.

Li Hongdzy
7 września 1996 r.

Poznać na nowo

Kwestię natury buddy i natury demona objaśniłem już w najwyraźniejszy sposób. Przeszkody, które pokonujecie, właściwie są po to, aby usunąć waszą naturę demona! Pomimo to w kółko używacie różnych wymówek lub nawet Dafa, aby ją ukryć, wasz sinsing nie został wzniesiony, a szanse są w kółko zaprzepaszczone.

Czy wiecie o tym? Dopóki jesteście kultywującym, to obojętnie w jakim otoczeniu, lub w jakich okolicznościach, bez względu na to na jakie utrapienia i przykre okoliczności natraficie, nawet jeśli są one związane z pracą dla Dafa, niezależnie od tego za jak dobre lub święte je uważacie, wykorzystam je, aby usunąć wasze przywiązania oraz ujawnić i usunąć waszą naturę demona, ponieważ najważniejsze jest wasze wznoszenie się.

Jeżeli rzeczywiście wzniesliście się w ten sposób, to wtedy to co zrobicie z czystym sercem, dopiero będzie najlepsze i najświętsze.

Li Hongdzy
9 września 1996 r.

Słowa przestrogi

Przekazuję Dafa już od czterech lat; u części uczących się sinsing i poziom podnoszą się bardzo powoli, pozostają oni nadal na etapie zmysłowego postrzegania mnie i Dafa, ciągle okazując mi pewnego rodzaju wdzięczność za przemiany w ciałach i wyłonienie się zdolności nadnaturalnych - to jest mentalność zwykłych ludzi. Jeżeli nie zechcecie zmienić tego ludzkiego stanu i rozumowo wnieść się do prawdziwego pojmowania Dafa, to utracicie tę szansę. Jeżeli nie zmienicie ludzkiego sposobu myślenia, który wykształciliście głęboko w kościach w ciągu tysięcy lat, to nie będziecie mogli zrzucić tej zewnętrznej powłoki i osiągnąć doskonałości. Nie może tak być, że ciągle usuwam wam karmę, a wy naprawdę nie wznosicie się w Fa i nie wykraczacie ponad ludzkie pojmowanie i poglądy. Sposób, w jaki o mnie i o Dafa myślicie, jak mnie i Dafa pojmujecie, jak mnie i Dafa dziękujecie, jest oznaką ludzkiego sposobu myślenia. Jednakże ja właśnie uczę ciebie, jak wyjść poza zwykłych ludzi, i jak naprawdę rozumowo pojąć Dafa!

W kultywacji sami wcale nie wznosicie się rzeczywiście solidnie, co mogłoby doprowadzić do wielkich i istotnych zmian wewnątrz, lecz polegacie na mojej sile i pomocy silnych czynników zewnętrznych; tak więc wasza natura ludzka nigdy nie przemieni się w naturę buddy. Jeśli każdy z was potrafi zrozumieć Fa w głębi serca, to dopiero wtedy Fa ukaże się z bezgraniczną mocą – będzie to ponowne objawienie się potężnego Fa buddy w świecie ludzkim!

Li Hongdzy
10 września 1996 r.

Nie można skraćć Dafa

Uczniowie! Wielokrotnie powtarzałem, że przekazywanie Dafa ludziom jest dla nich już największym miłosierdziem. Coś takiego jeszcze nigdy nie wydarzyło się od miliardów lat! Pomimo to niektóre osoby nie wiedzą, że trzeba to cenić, a jeszcze inne osoby chcą nawet zmienić Fa lub ćwiczenia, po to by następnie uczynić je czymś należącym do nich, do ich narodu lub kraju. Przemyślcie to! Myślicie, że to jest niezłe, ponieważ jesteście przywiązani do własnych korzyści lub do korzyści dla waszego narodu i temu podobnych; to jest zrozumienie zwykłego człowieka. Byłoby w porządku, gdyby chodziło tu o sprawy społeczeństwa zwykłych ludzi, ale to nie jest sprawa zwykłych ludzi. Fa nie jest przekazywane waszemu narodowi. To jest Dafa wszechświata, podstawowe Fa buddy! Jest przekazywane ludziom, po to by ich zbawić, a ty zmieniasz tak wielkie Fa...? Nawet niewielka zmiana jest przewinieniem jak niebo ogromnym. W żadnym przypadku nie

powinniście mieć takich heretyckich myśli z powodu waszych przywiązań do czegoś w społeczeństwie ludzkim! To jest najbardziej niebezpieczne!

Czy wiadomo wam, że w ostatnich latach niektórzy uczący się zmarli nagle? Niektórzy spośród nich zmarli właśnie dlatego, że coś takiego popełnili. Nie myślcie, że to mistrz mógłby wam coś zrobić. Powinniście wiedzieć, że na różnych poziomach istnieją niezliczone bóstwa strzegące Fa, których obowiązkiem jest ochrona Fa! Po za tym demony również nie pozwolą ci na ucieczkę! Uniknąłeś karmy, którą jesteś dłużny z poprzednich żyć, ponieważ kultywujesz prawe Fa. Gdy tylko spadniesz do poziomu zwykłego człowieka, nikt nie będzie cię chronił, a demony też pozbawią cię życia! Na nic się nie zda błaganie innych buddów, tao czy bogów o ochronę, nie będą oni chronić osoby podważającej Fa. Ponadto twoja karma zostanie zwrócona twojemu ciału.

Trudno jest kultywować, ale bardzo łatwo jest spaść. Gdy osoba nie można pokonać jakiejś przeszkody lub gdy nie może odrzucić zbyt silnego przywiązania zwykłego człowieka, wtedy może ewentualnie skierować się w przeciwną stronę; jest zbyt wiele takich lekcji w historii. Po tym jak osoba spadła, to dopiero wie czego żałować, ale wtedy jest już za późno.

Li Hongdzy

22 września 1996 r. w Bangkoku

Czym jest oświecenie?

Oświecenie jest także nazywane oświeceniem mądrością; w naszym Dafa nazywamy to otwarciem gongu. Oznacza to że, jeśli człowiek osiągnął doskonałość przez kultywowanie, to zakończył cały proces kultywacji i uda się do królestwa niebios.

W jakim stanie jest oświecona osoba po osiągnięciu oświecenia? Ci, którzy kultywowali się do poziomu buddy, są już buddami, ci, którzy kultywowali się do poziomu bodhisattwy, są już bodhisattwami, a ci, którzy kultywowali się do poziomu arhata, są już arhatami. Ci, którzy kultywowali tao, stali się już tao. Ci, którzy kultywowali się do poziomu bogów, są już bogami. Ponieważ niektórzy oświeceni po osiągnięciu doskonałości mają jeszcze parę spraw do załatwienia w społeczeństwie zwykłych ludzi, lub parę życzeń do spełnienia, więc muszą jeszcze żyć przez pewien okres czasu wśród zwykłych ludzi. Jednakże jest im bardzo ciężko żyć w ten sposób wśród zwykłych ludzi. Ich stan umysłu jest tak bardzo różny od stanu umysłu zwykłych ludzi, że mogą dokładnie wiedzieć o wszystkim, co jest w umysłach zwykłych ludzi wraz z ich silnymi przywiązaniami, egoizmem, brudem, intrygowaniem przeciwko innym i temu podobnymi złymi myślami; poza tym mogą oni jednocześnie wiedzieć o najdrobniejszej aktywności umysłu u milionów ludzi. Dodatkowo w społeczeństwie zwykłych ludzi wszędzie jest karma i są wirusy, a także wiele innych niedobrych rzeczy unoszących się w powietrzu, o których ludzie nie wiedzą - wszystko to widzą oni bardzo dokładnie. Karma społeczeństwa ludzkiego podczas obecnego schyłku dziejów jest tak ogromna, że oddychając człowiek wdycha w siebie wielką ilość karmy, wirusów i gazów trujących. Tak więc jest im naprawdę ciężko przebywać i żyć w świecie zwykłych ludzi.

A zatem jak oni wyglądają? Nad tym łamią sobie głowę ci uczący się, którzy są do tego przywiązani. Nie powinniście przyglądać się, czy ten wygląda na oświeconego, albo czy tamten wygląda jakby osiągnął doskonałość; włóżcie serce w pilne i prawdziwe kultywowanie, aby prędzej dojść do doskonałości. Dlaczego przyglądacie się innym? W

rzeczywistości ci oświeceni to prawdziwie i bez rozgłosu kultywujący się uczniowie, niepopisujący się przed innymi. Są w różnym wieku i nie wyglądają inaczej niż zwykli ludzie, najprawdopodobniej nie zwracają na siebie uwagi innych. Mimo, że posiadają oni wszystkie boskie zdolności i przemiany, to jednak widzą, że ludzie równają się w zasadzie z niskimi, drobnymi istotami i nie warto używać dla nich tych zdolności. Po za tym, gdyby ludzie je zobaczyli, to wywołałoby to u nich przeróżne niskie ludzkie pojęcia i wyobrażenia; traktowałiby je wtedy z ludzką euforią i przywiązaniem, co byłoby nie do zniesienia dla oświeconych. Zwykłym ludziom jest trudno zrozumieć, jaki jest prawdziwy, wspaniały sens i znaczenie boskich zdolności Fa buddy.

Są obecnie tacy uczący się, którzy wszędzie wtykają nos, zamiast pilnie przykładać się do czynienia postępów i wszędzie szukają tych, którzy osiągnęli oświecenie i tak dalej. Zastanówcie się nad tym: oświeceni są już buddami i posiadają wszystko to, co budda posiada; jak więc mogliby ot tak pozwolić, aby ludzie się o nich dowiedzieli? Jakże ludzie mogliby znać buddów? Gdy poszukujecie ich wszędzie, to wasze przywiązania, chęć rywalizacji, popisywanie się, wścibstwo i ciekawość, połączone z przywiązaniem do ubiegania się zakłócają równocześnie spokojną kultywację uczących się. Czy wiecie, jak oni się z tego powodu czują? Każdy celowy ludzki czyn i każda celowa ludzka myśl powoduje, że czują się nieprzyjemnie!

Ponieważ obecnie część praktykujących przybyła z bardzo wysokich poziomów, aby otrzymać Fa, to osiągnie ona oświecenie bardzo szybko. Kiedy powiedziałem, że daję uczącym się dwa lata kultywacji, to miałem na myśli właśnie tych uczniów. Jednakże wszyscy uczniowie naszego Dafa rzeczywiście bardzo szybko podnoszą swoje poziomy w trakcie prawdziwej kultywacji; wielu z nich wkrótce osiągnie oświecenie, co w przeszłości było nie do pomyślenia dla kultywujących. Mam nadzieję, że wszyscy się uspokoją, będą czynić ciągle postępy i pozostaną w tym wytrwali. Gdy ktoś dojdzie do doskonałości, to go odbiorę i zaprowadzę.

Li Hongdzy
26 września 1996 r.

Ponowne stwarzanie ludzkości

To, co ludzie postrzegają jako rzeczywistość to pojęcie ukształtowane przez niemądre zrozumienie rozwoju historii oraz iluzja stworzoną przez naukę empiryczną. Nie jest ona prawdziwym przejawem wspaniałej rzeczywistości wszechświata. Jednakże prawdziwa rzeczywistość z pewnością zaowocuje nową nauką i nowym zrozumieniem. Zasady Fa wszechświata objawią się ponownie w świecie ludzkim.

Egoizm, chciwość, głupota i niewiedza przeplatają się z dobrotliwą naturą właściwą człowiekowi; ludzie w niewiedzy stwarzają wszystko to, co sami będą znosić i co obecnie pochłania społeczeństwo. Na świecie pojawia się mnóstwo wszelkiego rodzaju problemów społecznych i wszędzie czyhają kryzysy, a ludzie nie wiedzą, że powodów tego należy szukać w ich własnej naturze; po upadku moralności nie dostrzegają, że trujące korzenie tych problemów społecznych tkwią w okropnym sercu człowieczym, zawsze nedorzecznie szukając wyjścia w zjawiskach społecznych. Tak więc ludzie w żaden sposób nie rozumieją, że te wszystkie stworzone przez nich samych tak zwane wyjścia, powodują, że ludzkość sama siebie zagradza; tak oto pozostaje jeszcze mniej wyjść, a wyłaniające się z tego nowe problemy są jeszcze gorsze. W ten sposób z wielkim trudem ludzie znowu znajdują odrobinę wolnego pola, po czym podejmują nowe działania, zagradzając ponownie tą resztkę wolnego pola; cykl ten powtarza się aż do wystąpienia nasycenia, a wtedy nie ma już żadnego wyjścia i nie można dojrzeć prawdy poza zagrodzeniem. Ludzie zaczynają ponosić skutki wszystkiego, co sobie sami stworzyli. To jest ostateczna forma odsiewu żywych istot przez wszechświat.

Miłosierdzie Buddy nad buddami jest nadzwyczaj ogromne, pozostawił on ludziom Fa buddy; wszechświat da ludziom jeszcze jedną szansę, pozwoli, by wspaniałe Fa buddy objawiło światu ludzkiemu jeszcze raz prawdziwą rzeczywistość wszechświata, zmyje całkowicie wszelki brud i ciemnotę; mówiąc językiem ludzkim: świetność będzie ponownie stworzona. Doceniajcie to! Fa buddy jest właśnie przed wami.

Li Hongdzy
28 września 1996 r.

Zwyrodnienie

Niewłaściwe prowadzenie się duchownych całkowicie łamie ślubę czystości, czyniąc powierzenia bogów bezwartościowymi i szokując ludzkość i bogów! Dobrotliwi ludzie zawsze uważali ich za jedynych, na których mogą się zdać, aby się uratować. Rozczarowanie powoduje, że ludzie coraz mniej wierzą w religie i ostatecznie całkowicie tracą ufność w bogów, w wyniku czego popełniają bez skrępowań wszelkie złe uczynki. Postępuje to po dzień i doszło do tego, że ludzie przeobrazili się całkowicie w zwyrodniałych ludzi wypełnionych demoniczną naturą, tak że bogowie zupełnie stracili ufność pokładaną w

ludziach, co stało się jednym z głównych powodów, z jakich bogowie już więcej nie troszczą się o ludzi.

Li Hongdzy
10 października 1996 r.

W naturze buddy nic nie jest pominięte

Omawiając Fa wielokrotnie wspominałem o powstaniu sutr buddyjskich i pojawieniu się okresu końca Fa, co spowodowane było głównie wprowadzeniem przez kogoś własnych słów i pojęć do Fa buddy - to jest największą nauczką w historii. Pomimo to niektórzy uczniowie po prostu nie odrzucają przywiązań zwykłych ludzi i są wykorzystywani przez demoniczną naturę popisując się krasomówstwem i talentem literackim, nieświadomie podważając w ten sposób Fa buddy.

Ostatnio, gdy uczący się, po wzniesieniu swojego zrozumienia w trakcie kultywacji, opowiadali podczas wymiany doświadczeń o swych wcześniejszych niedociągnięciach, to zawsze ktoś nazywał to „wylewaniem brudnej wody”; w ten sposób zmienili oni całkowicie treść kultywacji. Kultywacja jest święta i nie jest to samosprawdzian, skrucha lub inna tego rodzaju rzecz zwykłych ludzi. Uczniowie! Nie możecie dowolnie brać jakiegoś wyrażenia, które wszyscy używają i wypowiadają. Czyż nie jest to dodawanie czegoś ludzkiego do Dafa? W zeszłym roku, kiedy pekiński ośrodek asystencki sformułował cztery zdania, specjalnie napisałem artykuł „Sprostowanie”; powinno to być brane poważnie. Oczywiście krąży też jeszcze kilka innych pogmatwanych wyrażen. Zastanówcie się więc: jeśli dzisiaj doda się jedno słowo, a pojutrze kolejne słowo, to z czasem następne pokolenie uczniów nie będzie mogło rozróżnić, które słowa są czyje i Dafa stopniowo zostanie zmienione.

Musicie zdać sobie sprawę z tego, że ta forma kultywacji, którą wam pozostawiam, nigdy nie może być zmieniona; czego ja nie czynię, wy też nie powinniście tego czynić, czego ja nie używam, wy też nie powinniście tego używać; tak jak ja mówię przy kultywacji, tak wy też mówicie. Uważajcie! Nieumyślne zmienianie Fa buddy jest tak samo podważaniem Fa buddy!

Chciałbym wam jeszcze powiedzieć, że wasza uprzednia natura właściwie opiera się na zajmowaniu się samym sobą i na samolubności, tak więc w przyszłości, jeśli coś robicie, to powinniście najpierw myśleć o innych; kultywujcie się, aż staniecie się prawymi oświeconymi, wolnymi od samolubności i zajmowania się samymi sobą, którzy myślą najpierw o innych, a potem o sobie. Tak więc cokolwiek w przyszłości będziecie robić czy mówić, to powinniście myśleć o innych, a nawet o przyszłych pokoleniach, tak aby Dafa pozostało wiecznie niezmienione!

Li Hongdzy
13 lutego 1997 r.

Jasny i czuwający

Nadszedł czas, by porozmawiać o metodach pracy stosowanych przez kierowników ośrodków asystenckich w różnych miejscowościach. Jest właściwym spełnianie wymagań Stowarzyszenia Badawczego, ale należy zwracać uwagę na używane metody; mówię często, że jeśli ktoś jest pełen dobra dla innych i nie ma jakichkolwiek osobistych pobudek lub osobistego nastawienia, to słowa przez niego wypowiedziane doprowadzą słuchających do łez. Nauczałem was nie tylko Dafa, ale także pozostawiłem wam mój sposób zachowania; gdy pracujecie, to ton głosu, miłosierne serce i argumentowanie mogą zmienić serce człowieka, ale rozkazy nigdy! Jeśli inni nie są przekonani w głębi serca i tylko pozornie się podporządkowują, to gdy nikt ich nie widzi, znowu zachowują się według własnej woli.

Celem każdej pracy dla Dafa powinno być otrzymanie Fa przez ludzi i wzniesienie się uczniów; poza tymi dwoma punktami nic nie ma sensu. Stąd wszelkie działania powinny być organizowane stosownie do miejscowych warunków i sytuacji uczniów, a nie w sposób absolutny; uczenie się Dafa jest zawsze dobrowolne, a tym bardziej organizowanie działalności! Właściwie to kierownik ośrodka przede wszystkim przoduje w uczeniu się Fa; jeśli sam nie będzie uczył się Fa dobrze, to nie będzie dobrze wykonywać swojej pracy. Konferencje wymiany doświadczeń organizowane przez ośrodki asystenckie we wszystkich miejscowościach nie powinny nigdy przekształcać się w konferencje samokrytyki. Tak poważna konferencja Fa, na której wymienia się doświadczenia z kultuwacji Dafa, nie powinna nigdy stać się konferencją pokazową, na której ujawniane są ciemne strony społeczeństwa, ani tym bardziej nie wolno zmuszać uczących się do opowiadania o niedociągnięciach i błędach z okresu, gdy byli zwykłymi ludźmi; stwarza to poważne skutki negatywne i szkodzi imieniu Dafa. Powinniście mieć jasność co do tego, co powinno się robić, a co nie; to jest poważna kultuwacja! Konferencja wymiany doświadczeń ma na celu wzniesienie się uczących i szerzenie Dafa, a nie rozpowszechnianie, jak źli byli przedtem nasi uczący się; ma na celu omawianie kultuwacji Dafa, a nie jakieś tam wylewanie brudnej wody! Wykonywana przez was praca dla Dafa nie jest bez związku z waszą własną kultuwacją, wszędzie w tej pracy występują czynniki służące wnoszeniu waszego sinsing; nie możecie tylko pracować, lecz powinniście dojść do doskonałości. Wiem, że co poniektórzy z was bardzo rzadko czytają książkę lub uczą się Fa; nie oceniacie siebie także według tych kilku artykułów, które dla was napisałem, a które zwiecie dzingłen. Co to znaczy dzingłen? To właśnie znaczy: artykuły do częstego czytania. A czy czytacie je? Gdy będziecie więcej uczyć się Fa, to nie będziecie wykonywać tej pracy źle. Wskazuję na wasze niedociągnięcia dlatego, aby rozwój Dafa był jeszcze zdrowszy i aby pojawiało się mniej problemów; w rzeczywistości Dafa wzbogaca też wasze doświadczenia i zarazem tworzy elitę Dafa.

Li Hongdzy

13 czerwca 1997 r. w Hongkongu

Zawsze pamiętać

Do Stowarzyszenia Dafa:

Uważam, że każdy uczeń powinien natychmiast zniszczyć wszystko to, czego ja oficjalnie nie opublikowałem, a co jest rozprowadzane bez zezwolenia, tak jak moje wykłady wydane w Czungde, to co uczący się z Pekinu opowiadał o nadprzyrodzonych zdolnościach, przemówienie kierownika ośrodka asystenckiego w Dalian, opowieść o jaskini, pochodząca od kierownika ośrodka asystenckiego w Guidzou oraz inne mowy; mowy osób

odpowiedzialnych z różnych miejscowości; także to co uczniowie opowiadali po widzeniu się ze mną oraz przemówienie kierownika Stowarzyszenia Badawczego Dafa i temu podobne; do tego dochodzą teksty moich wykładów odręcznie spisane bez zezwolenia, nagrania, taśmy wideo i temu podobne. Wszystko to należy z miejsca zniszczyć i pod żadnym pozorem nie wolno tego przechowywać. Czym jest chronienie Dafa? To właśnie jest najbardziej gruntowne chronienie Dafa i według tego można osądzić, czy uczniowie stosują się do tego, co powiedziałem i czy są naprawdę moimi uczniami! Mówię wam jeszcze raz, że właśnie tak podważono Fa objaśniane przez Siakjamuniego; to jest historyczną nauzką. Od teraz nikomu nie wolno nagrywać na kasety lub na wideo żadnych przemówień osób odpowiedzialnych w Dafa z różnych miejscowości ani przemówień innych uczniów, co więcej nie wolno ich redagować w teksty lub rozprowadzać i czytać. To nie jest problem jakiejś osoby, ani krytyka jakiejś osoby, ale poprawianie Dafa. Zapamiętajcie sobie, że poza konferencjami uczących się Dafa dla wymiany doświadczeń i studiowania Fa oraz poza działaniami organizowanymi przez miejscowe główne ośrodki asystenckie, a zatwierdzonymi przez Stowarzyszenie Badawcze, wszystko, co jest rozprowadzane w Dafa, a nie należy do Dafa, podważa Dafa.

Li Hongdzy
18 czerwca 1997 r.

Ciężki cios

Aby jeszcze więcej osób mogło kultywować w dogodny sposób, Dafa posługuje się obecnie głównie formą kultywacji w zwykłym społeczeństwie ludzkim, hartowaniem się w miejscach pracy oraz w innych środowiskach zwykłych ludzi; jedynie mnisi i mniszki wędrują tu i tam. Jednak niektóre osoby chodzą po całym kraju twierdząc, że są uczniami Dafa, mieszkają bez powodu w domach innych uczących się, jedzą, piją, biorą, mają wymagania, zwodzą i oszukują, żerują na dobrej stronie uczących się, wykorzystują luki w Dafa. Ale dlaczego nasi uczniowie nie mogą tego wyraźnie rozróżnić? Kultywacja jest właśnie kultywowaniem samego siebie; zastanówcie się: dlaczego te osoby nie kultywują prawdziwie ze spokojnym sercem u siebie w domu, w niedobrym otoczeniu można tym bardziej kultywować. Dlaczego te osoby nie słuchają moich słów i chodzą po całym kraju, dlaczego jedzą, biorą, domagają się rzeczy od uczących się, i na dodatek każą im odrzucić przywiązania; czy ja ich tego nauczałem? Co gorsza, niektórzy przebywają w domach uczących się całymi miesiącami, czy nie jest to bezczelne i jawne zakłócanie kultywacji uczących się? Uważam, że te osoby powinny zwrócić wszystko, co podstępnie zjadły i zabrały, w przeciwnym przypadku Dafa na to nie pozwoli. Jeśli w przyszłości znowu zaistnieje taka sytuacja, to możecie je potraktować jak zwyczajnych oszustów i donieść o tym policji, ponieważ te osoby nie są wcale naszymi uczącymi się.

W niektórych regionach zorganizowali oni samowolnie tak zwane grupy nauczania Fa; zwodzą i oszukują uczących się we wszystkich regionach; istnieją również tacy, którzy zapraszają pojedyncze osoby do wygłaszania przemówień, przeszkadzając i szkodząc w ten sposób kultywacji uczących się. Na pozór wygląda to tak, jakby te osoby rozpowszechniały Fa, ale w rzeczywistości promują one same siebie. Uczący się kultywują się według systematycznego układu przygotowanego przez mojego faszera, ale niektórzy uczący się nie mogą tego pojąć lub nie odczuwają tego. Czy wtedy tamci nie przeszkadzają?! Jest szczególnie trudno tym, którzy dopiero od niedawna uczą się Fa, wyraźnie to rozróżnić. Niektórzy wygłaszają przemówienia nawet na konferencjach, w których uczestniczą tysiące; wszystko co mówią jest o nich samych; przypisują oni nawet definicje pewnym zdaniom z

Dafa lub objaśniają Dafa, a ich ciała emitują czarną karmę i materię przywiązań na uczących się. Stwierdziłem jednoznacznie w Dżuan Falun, że nie wolno czegoś takiego robić. Dlaczego nie zastanowicie się nad tym? Dotyczy to zwłaszcza tych odpowiedzialnych, którzy są organizatorami i zapraszają te osoby, gdyż w ten sposób najprawdopodobniej przyczyniacie się do wyrządzania niedostrzegalnych szkód uczniom Dafa, nie jesteście godni, by nadal być osobami odpowiedzialnymi za uczniów Dafa. Jakże ci, którzy mnie nie słuchają i nie postępują zgodnie z wymogami Dafa, mogą nadal być moimi uczniami? Czy nie jest to postępowanie godzące w Dafa? Jeśli nie jest to podważanie, to czymże jest to? Uczniowie! Nie możecie pojmować czegoś dopiero wtedy, gdy wam na to wskażę; w rzeczywistości wszystko to zawarte jest w Fa; dlaczego nie czytacie częściej książek? Proponuję, aby każdy się uspokoił i przeczytał dziesięć razy napisaną przeze mnie „Istotę dalszych postępów”, którą zwiecie „dzinglen”; jeśli serce jest niespokojne, to uczenie się Fa jest nieskuteczne; uspokójcie serce i uczcie się.

W nielicznych regionach nasze osoby odpowiedzialne nie czytają książki i nie uczą się Fa; mówią, że mają bóle głowy, gdy tylko zaczną czytać Fa. Czyż nie jest oczywiste, że przeszkadzają im demony i że te osoby nie chcą wyrwać się spod ich kontroli? Nawet nowi uczący się mogą ten problem rozpoznać. Czy takie osoby mogą jeszcze być odpowiedzialnymi w Dafa? Myślę, że najlepiej aby takie osoby z własnej woli zostały zwyczajnymi uczącymi się, uspokoiły się i prawdziwie kultywowały się przez pewien okres czasu, co będzie korzystne zarówno dla Dafa jak i dla nich samych. Pewna osoba opacznie rozumie mój krytykujący ją list, powieliła go i rozdaje mówiąc, że nauczyciel nawet do niej napisał. Są też tacy, którzy chcąc, aby uczący się słuchali ich rozkazów, często używają w swoich wypowiedziach słów: „Ja zastępuję nauczyciela Li” i tak dalej. Nikt nie może mnie zastępować. Czy słowa wypowiedziane przez was mogą stać się słowami wypowiedzianymi przeze mnie? Słowa wypowiedziane przeze mnie to Fa; czy słowa wypowiedziane przez was są Fa? Uczniowie! Proponuję, abyście najpierw przez jakiś okres czasu zostali zwyczajnymi uczącymi się i podjęli tą pracę ponownie, jak się ockniecie. Niezależnie od tego, ile pracy osoba odpowiedzialna wykonała wśród zwykłych ludzi, to pracuje ona dobrowolnie; sukces w tej pracy jest jedynie przejawem wśród zwykłych ludzi, ale to potężna siła samego Dafa i konkretne układy przygotowane przez faszę są tym, co umożliwia ludziom otrzymanie Fa i szerzenie się Dafa. Gdyby nie moje faszę dokonujące takich rzeczy, to nie byłoby mowy o szerzeniu i trudno byłoby nawet zapewnić bezpieczeństwo osoby odpowiedzialnej; dlatego nie powinno się mieć poczucia, że jest się kimś wspianiałym. W Dafa nie ma sławy, nie ma korzyści, ani stanowisk kierowniczych, jest jedynie kultywacja.

Li Hongdzy

18 czerwca 1997 r.

Ponowne omówienie kryteriów osądzania

Ostatnio doszło bardzo dużo nowych uczących się, którzy nie nabrali jeszcze głębszego zrozumienia wymagań Dafa; zwłaszcza w niektórych regionach osoby odpowiedzialne są również nowymi uczącymi się. Stawia to przed wami wymaganie solidnego uczenia się Fa w bardzo krótkim czasie; wszelkie formy zachowania powinny być zgodne z Dafa. Jednocześnie ośrodki główne we wszystkich regionach powinny uważnie wybierać kandydatów; ci, którzy zwodzą uczących się, powinni zostać jak najszybciej wymienieni, a odpowiedzialność niech zostanie powierzona tym uczniom, którzy dobrze uczą się Dafa.

Od niedawna niektóre ośrodki asystenckie używają osób z ponoć otwartym okiem niebiańskim do oglądania stanu kultywacji uczących się; w rzeczywistości wszystko to, co te osoby widzą, jest złudzeniem. Jak wcześniej powiedziałem, przykładaniem miary do oceny ucznia jest jedynie spojrzenie na jego sinsing; po za tym nigdy nie pozwoliłbym żadnej osobie, która nie osiągnęła oświecenia, ani nie doszła do doskonałości, ujrzeć wyraźnie rzeczywisty stan kultywacji moich uczniów. Takie osoby, które mogą widzieć, zobaczyły na bardzo niskim poziomie jedynie to, co im na tym szczególnym poziomie pokazano i nie mogą one zobaczyć niczego wyższego. Jeśli osoba odpowiedzialna posługuje się taką osobą, aby oglądała ona stan uczących się, to wyłoni się u takiej osoby przywiązanie do popisywania się i jej demoniczna strona spowoduje zakłócenia i szkody, a to, co ona zobaczy, będzie się przeobrażało według jej serca. To, że taka osoba obserwuje uczniów Dafa, jest już samo w sobie niewłaściwe, a to, że osoba odpowiedzialna zleciła jej obserwowanie uczących się, jest także zachowaniem wbrew moim słowom. Dlaczego nie słuchacie mistrza - po to, by ocenić stan kultywacji uczących się, patrzcie na ich sinsing? Czy wiecie o tym? Wszystkie przestrzenie istnieją w tym samym czasie i w tym samym miejscu; możliwe jest, że żywe istoty w jakiegokolwiek przestrzeni zachodzą na ludzkie ciała, co wygląda jak opętanie, jednakże nie istnieją one w jednej przestrzeni i nie mają nic wspólnego z ludźmi. Czy te osoby z ponoć otwartym okiem niebiańskim mogą wiedzieć o tak złożonych stanach?

Ponadto niektóre osoby ot tak mówią, że ten czy tamten jest opętany; twierdzą, że dzieje się tak, ponieważ osoba, która to mówi, sama ma problemy.

Przestrzenie wszechświata są nazbyt złożone; objaśniam tylko dotąd, w tej chwili wyczerpałem już do końca możliwości ludzkiego języka; wielu stanów nie można opisać za pomocą ludzkiego języka; także uczniowie, którzy osiągnęli doskonałość, mogą widzieć wyraźnie tylko to, do czego mogli oświecić się na swojej pozycji owocu, a cóż dopiero osoby, które nadal kultywują.

Li Hongdzy
18 czerwca 1997 r.

Ostateczne orzeczenie

Uczniowie Dafa, wbijcie sobie w pamięć, że w przyszłości bez względu na to kiedy, gdzie, kto i pod jakim pozorem dzieli Dafa na gałęzie, szkoły, sekcje, wyznania i temu podobne, to każde takie zachowanie jest gmatwaniem Fa. Nie wolno wam nigdy robić tego, czego was nie uczyłem; chęć popisywania się wraz z euforią najłatwiej dają się wykorzystać przez demoniczne serce. Wszystko, do czego oświeciliście się w Dafa, to tylko ułamek zasad Fa istniejących na jednym poziomie wśród bezgranicznych zasad Fa; dlatego nie wolno wam w żadnym przypadku interpretować Fa lub jakiegokolwiek części Fa, a nawet żadnego jego zdania. Jeśli zrobicie to publicznie, to w chwili, gdy takie słowo wyszło z waszych ust, już powstała grzeszna karma; ten ciężar jest tak olbrzymi jak góra lub niebo - jakże wtedy kultywować? Jeśli ktoś zmienia Dafa i tworzy inny system, to jego grzech jest niezmiernie wielki; gdy istnienie spłaca złą karmę, to jest ono niszczone warstwa za warstwą, a męki niszczenia są wieczne i nieskończone.

Dafa może poprawić wszechświat i oczywiście ma tłumiącą zło, niszczącą chaos, harmonizującą i nigdy niedegenerującą się siłę Fa. W rzeczywistości miało już miejsce bardzo dużo nauczek w tym względzie; rzeczami, które podważają Fa zajmują się bogowie strzegący Fa. Jeśli żywe istoty cenią Dafa, to cenią one własne życie i są miłosierne dla wszystkich

żywych istot. Dafa jest niezmiennie i niewzruszone; życie będzie trwać wiecznie i będzie zawsze istnieć na świecie; niebo i ziemia będą wiecznie stabilne.

Li Hongdzy
1 lipca 1997 r.

Rozmowa z Czasem

- Mistrz: Jakże nadal istniejące problemy dostrzegłeś u moich uczniów?
- Bóg: Twoi uczniowie dzielą się na dwie części.
- Mistrz: Jakże są te dwie części?
- Bóg: Jedną część to ci, którzy mogą rzetelnie czynić postępy w Fa według twoich wymagań; ta część jest stosunkowo dobra. Drugą część to ci, którzy są przywiązani do ludzkich spraw, nie mogą ich porzucić i nie potrafią rzetelnie czynić postępów.
- Mistrz: Tak, zauważyłem to.
- Bóg: Pozwalasz im, aby ich poznawanie Fa było procesem, więc niektóre osoby przyszły z przeróżnymi zamiarami; poprzez uczenie się Fa większość z nich potrafi zmienić swój początkowy cel uczenia się Fa.
- Mistrz: Niektórzy jeszcze się nie zmienili.
- Bóg: Jednak upłynęło zbyt wiele czasu.
- Mistrz: Tak!
- Bóg: Moim zdaniem, nie powinno się dalej zwlekać z powodu tych, którzy nie mogą stać się bogami; w rzeczywistości mogą oni być jedynie ludźmi.
- Mistrz: (mówi do samego siebie) Oni się rzeczywiście za bardzo zagubili; mogą jedynie takimi ostatecznie pozostać, ale obawiam się, że w końcu nie będą nawet w stanie pozostać ludźmi!
- Bóg: Właściwie być człowiekiem w nowym świecie, też nie jest źle; w porównaniu z tymi niezliczonymi żywymi istotami z wysokich poziomów, które we wszechświecie zostały wyeliminowane przez historię, mają oni nieporównywalne szczęście.
- Mistrz: Chciałbym jeszcze trochę poczekać, zobaczyć jacy oni są, gdy wyczyszczę bardziej mikroskopijną materię niszczącą ludzkość i dopiero wtedy zdecydować. W końcu przyszli oni po to, aby otrzymać Fa.

- Bóg: Jeśli chodzi o osoby tego obecnego etapu, to niektórzy z nich przyszli uczyć się Fa, ponieważ nie mogli znaleźć celu w życiu; trzymają się tych rozumień, których nie chcą zmienić.
- Mistrz: Jest stosunkowo dużo takich wśród nowych uczących się.
- Bóg: Niektórzy z nich przyszli poszukując tego aspektu Fa, który uważają za dobry, ale nie potrafią porzucić tego punktu widzenia, który uniemożliwia im pełne zrozumienie Fa.
- Mistrz: Są też tacy wśród długoletnich uczniów, a najbardziej widoczną oznaką tego jest to, że zawsze porównują siebie z innymi ludźmi i z własną przeszłością, a nie są w stanie ocenić się według wymagań Fa na poszczególnych poziomach.
- Bóg: Ten problem stał się już bardzo poważny. Byłoby dobrze, gdyby znajdowali w sobie to, co potrafią dostrzec u innych.
- Mistrz: Już czas, aby się przebudzili, tak by ich otoczenie przemieniło się w prawdziwe otoczenie do kultywacji, a oni stali się prawdziwymi bogami.

Li Hongdzy
3 lipca 1997 r.

Objaśnienie Fa

Od dłuższego czasu ciągle pojawia się u istot żywych w Dafa, a zwłaszcza u uczniów, niezrozumienie Fa na różnych poziomach odnośnie wznoszenia sinsing. Za każdym razem, kiedy nadchodzą demoniczne trudności, nie postrzegacie ich swoją pierwotną naturą, lecz pojmujecie je całkowicie stroną ludzką; wykorzystują to wtedy złe demony, które bezustannie przeszkadzając i wyrządzając zniszczenia, sprawiają, że uczący się długo tkwią w trudnościach demonicznych. W rzeczywistości spowodowane jest to niedostatecznym zrozumieniem Fa przez waszą ludzką stronę, to wy sami w sposób ludzki tłamsicie waszą boską stronę, czyli tłamsicie tą waszą całkowicie wykulturowaną część, a to hamuje poprawianie przez nią Fa. Jak może ta nie wykulturowana do końca strona tłamsić główne myśli i tą stronę, która otrzymała Fa? Żywiąc na ludzki sposób złe demony pozwoliliście im wejść w luki Fa. Jeśli, gdy nadejdą demoniczne trudności, ty jako uczeń potrafisz naprawdę zachować spokój i pozostać nieporuszonym lub potrafisz tak się dostosować, by spełnić różne wymagania stawiane tobie na różnych poziomach, to już wystarczy, aby przejść tą próbę. Jeśli trwa to bez końca i jeśli nie ma żadnych innych problemów w sinsing lub w zachowaniu, to z pewnością złe demony wnikają w pozostawione przez was luki. Przecież kultywujący to nie jest zwykły człowiek; dlaczego więc strona będąca własną naturą pierwotną nie poprawia Fa?

Istnieją dwa powody ku temu, że dopiero dziś mistrz objaśnia to Fa: pierwszym jest to, że wasze problemy w tym względzie wyraźnie się uwidoczniły; drugim jest to, że nabraliście już bardzo głębokiego zrozumienia Fa i nie będziecie rozumieć Fa powierzchownie.

Powinniście mieć jasność co do tego, że "naturalne" nie istnieje, a "nieuniknione" ma przyczynę. W rzeczywistości "naturalne" jest używane nieodpowiedzialnie przez zwykłych

ludzi jako pozorne wyjaśnienie ich twierdzeń, kiedy nie mogą oni wyjaśnić zjawisk wszechświata, życia i materii; nie są oni w stanie wyobrazić sobie czym sama "naturalność" jest. Pod wpływem takiego nastawienia uważacie, że te wszystkie demoniczne trudności są nieuniknione i że to tak właśnie jest, popadając w ten sposób w stan bezsilności i pesymizmu. Dlatego musi to być jasne dla waszej ludzkiej strony, a co ważniejsze musi to być jasne dla strony, która otrzymała Fa.

Uwaga: nie chciałbym, abyście robili coś umyślnie; pozwalam wam jedynie pojąć zasady Fa i zrozumienie tego powinno być jasne. W rzeczywistości Dafa nie jest po to, by zbawiać jedynie ludzi, jest objaśniane także wszystkim istotom we wszystkich sferach; oświecona natura pierwotna będzie sama wiedziała, co ma robić; chronienie i miłowanie strony ludzkiej pozwoli wam, oświecając się wznosić się w Fa. Dafa harmonizuje wszystkie istoty żywe, a wszystkie istoty żywe także harmonizują Dafa. Opowiedziałem wam o wzniosłości i świętości Fa, aby zetrzeć waszą dezorientację i niezrozumienie Fa.

Li Hongdzy
5 lipca 1997 r.

Porzucić serce zwykłego człowieka i trwać w prawdziwej kultywacji

Wraz z szerzeniem się Dafa, coraz więcej osób może pojąć Dafa; dlatego musimy zwracać uwagę na pewną kwestię: nie wprowadzajcie do Dafa klasowych poglądów zwykłych ludzi; wszyscy uczący się, dłużej jak i nowi muszą mieć to na uwadze tą kwestię. Każda osoba, która przychodzi uczyć się Fa – bez względu na to jak wysoką wiedzę posiada, jak duże interesy prowadzi, na jak wysokim stanowisku urzędowym jest, jakie szczególne umiejętności posiada, jakie nadnaturalne zdolności ma – musi prawdziwie kultywować. Kultywacja jest wspaniała i poważna; to, czy potraficie porzucić wasze szczególne serca zwykłego człowieka, jest dla was bardzo ciężką, ale konieczną do przejścia próbą. Mimo wszystko jako uczniowie prawdziwie kultywujący musicie porzucić te przywiązania, ponieważ nigdy nie będziecie mogli osiągnąć doskonałości nie porzucając takiego serca.

Dłużej uczniowie też powinni zwracać uwagę na tą kwestię. Im więcej ludzi uczy się Fa, tym bardziej powinno się zwracać uwagę na prowadzenie nowych uczących się ku prawdziwej kultywacji. Jednocześnie nie należy sobie poluzowywać, a ci, którym warunki na to pozwalają, mogą wydłużyć czas nauki Fa i wykonywania ćwiczeń. Podtrzymywanie tradycji Dafa, zachowywanie zasad kultywacji Dafa oraz trwanie w prawdziwej kultywacji są dłużej próbami dla każdego ucznia Dafa.

Li Hongdzy
31 lipca 1997 r.

Pójść drogą środkową

Aby uczniowie Dafa rzadko podążali krętymi drogami w kultywacji, za każdym razem kiedy pojawia się powszechny lub poważny problem, piszę artykuł wskazujący ten problem na czas, tak aby uczniowie go zrozumieli, a Dafa poniosło mniej strat. Tak jest dlatego, że to czy możemy iść prawą drogą, nie zależy tylko od tego, czy uczniowie kultywują się prawie; to, czy ogólna forma Dafa jest prawa, jest także kluczowym czynnikiem; dlatego jako wasz mistrz muszę często poprawiać pojawiające się odstępstwa.

Z powodu różnic w zrozumieniu u uczniów, niektórzy uczniowie zawsze popadają z jednej skrajności w drugą. Za każdym razem, kiedy czytają napisane przeze mnie Fa, podejmują skrajne działania; wtedy pojawiają się nowe problemy. Wzywam was do zmiany tego ludzkiego zrozumienia, a nie wzywam was do utrzymywania ludzkiego sposobu pojmowania Dafa; nie powinniście być jednak nierozsądni i dziwaczni; chcę abyście jasno pojmowali Dafa.

Li Hongdzy
3 sierpnia 1997 r.

Fa poprawia ludzkie serce

Wraz z wzrostem liczby uczniów kultywujących Dafa coraz więcej osób chce poznać Dafa. Jednakże niektórzy z nich nie przychodzą w celu kultywowania; przychodzą dlatego, że zauważyli, iż nie ma już wyjścia dla społeczeństwa ludzkiego, więc chcą znaleźć wyjście w Dafa. To prowadzi do sytuacji, gdzie skład uczących się jako całość jest nieczysty, i jednocześnie zakłóca to Dafa pod innym względem. Przykładowo niektórzy czerpią pewną inspirację z Dafa i zapoczątkowują w społeczeństwie jakiś ruch dobroczynny. Tego rodzaju postępowanie wywodzące się z Dafa, ale niepotwierdzające Dafa jest plagiatem Fa i od innej strony działa przeciwko Dafa. W rzeczywistości żaden ruch nie może zasadniczo zmienić ludzkiego serca, ani też zjawisko takiego ruchu nie potrwa długo - z czasem ludzie zubożają, a następnie pojawiają się złe zjawiska, z którymi będzie się jeszcze trudniej uporać. Takie konsekwencje są absolutnie nie dopuszczalne dla Dafa.

Obecnie wiele spośród doniesień o dobrych obywatelach i dobrych uczynkach prezentowanych przez radio, telewizję, prasę oraz inne narzędzia propagandy dotyczy naszych uczących się Dafa, którzy czynili te uczynki w następstwie kultywowania Dafa i polepszenia swojego sinsing. Jednak w doniesieniach tych twierdzi się, że osoby te czyniły te uczynki, dlatego że są wzorami do naśladowania czy jakimiś przodownikami, pomijając całkowicie fakt, że ich postępowanie jest wynikiem kultywowania Dafa. To jest spowodowane głównie przez samych uczniów. Kultywacja jest wielką, nadzwyczaj wspaniałą rzeczą; dlaczego nie można otwarcie i godnie powiedzieć reporterowi, że czynisz to, ponieważ kultywujesz Dafa? Jeżeli reporter nie chce wspomnieć o Dafa, nie powinniśmy tuszować jakichkolwiek form plagiatowania Fa i nie potwierdzania Dafa. My wszyscy staramy się być dobrymi ludźmi, co jest korzystne dla społeczeństwa i ludzkości, dlaczego więc nie możemy mieć sprawiedliwego i legalnego środowiska? Uczniowie, zapamiętajcie sobie, że Dafa harmonizuje was, a wy także harmonizujecie Dafa.

Li Hongdzy
17 sierpnia 1997 r.

Zasady dla uczniów, którzy opuścili dom, aby zostać mnichami

Od niedawna część uczniów, będących mnichami w praktyce religijnej, kultywuje się w Dafa. W celu umożliwienia sobie wzniesienia się tak szybko jak to tylko możliwe, powinni oni porzucić złe nawyki, które zostały ukształtowane w długim przeciągu czasu przez religie okresu modernizmu. W tym względzie nasi uczniowie Dafa kultywujący wśród zwykłych ludzi nie powinni ich w tym wspierać. Metoda kultywacji pozostawiona mnichom przez Buddę Siakjamuniego jest bardzo dobra, jednak mnisi okresu modernizmu zmienili ją, ponieważ wielu mnichów nie było w stanie porzucić przywiązania do pieniędzy; dla odwrócenia od siebie uwagi wymyślili nawet różne preteksty, takie jak odnawianie świątyń, wykonywanie figur buddy, drukowanie buddyjskich sutr, pokrywanie wydatków świątyni i tak dalej. Nic z tego nie jest kultywacją, lecz zamierzonym działaniem niemającym nic wspólnego z prawą kultywacją. Nikt nie osiągnie doskonałości w taki sposób.

Kultywując w Dafa należy porzucić przywiązania do pieniędzy i rzeczy. W przeciwnym razie jak było by możliwe spełnienie kryteriów stawianych uczniom Dafa? Ponadto jeśli nie zaistnieje wyjątkowa sytuacja, uczniom którzy opuścili dom aby zostać mnichami nie wolno podróżować samochodami, samolotami czy statkami; wszyscy bez wyjątku powinni poruszać się pieszo; jedynie znosząc cierpienia można spłacić karmę. Gdy są głodni, mogą prosić o jałmużnę używając miseczki (wolno tylko żebrać o jedzenie, ale nigdy o pieniądze czy rzeczy), wieczorem mogą nocować w domach uczniów Dafa w różnych miejscowościach, ale nie wolno im przebywać u nich zbyt długo; muszą stawiać sobie surowe wymagania! Inaczej nie są moimi uczniami. Ze względu na to, że warunki kultywacji uczniów, którzy opuścili dom, by zostać mnichami, są inne niż tych uczniów, którzy pozostają w domu, społeczeństwo także nie traktuje was jak zwykłych ludzi. Aby w miarę szybko osiągnąć doskonałość, uczniowie, którzy opuścili dom, by zostać mnichami, powinni hartować się w ludzkim świecie, nie wolno im uganiać się za przyjemnościami, ani nie wolno im pod żadnym pretekstem zabiegać o sławę czy korzyści; tym bardziej nie wolno im prosić o pieniądze, aby wysłać je do domu. Jeżeli nie potraficie pokonać doczesnych myśli, to nie powinniście opuszczać domu, aby zostać mnichami. W czasach starożytnych stawiano mnichom bardzo surowe wymagania. Uczniowie Dafa, którzy opuścili dom by zostać mnichami, powinni postawić sobie jeszcze surowsze wymagania; jeśli opuściłeś dom, aby zostać mnichem, dlaczego nie możesz porzucić doczesnych myśli?

Uczniowie! Całkowite porzucanie przywiązań doczesnego świata oznacza, że uczniowie kultywujący w domu, stopniowo porzucają te przywiązania, natomiast dla uczniów, którzy opuścili dom, aby zostać mnichami, jest to warunek, który na wstępie muszą spełnić, jak również kryterium zostania mnichem.

Li Hongdzy
16 października 1997 r.

Środowisko

Forma kultywacji pozostawiona przeze mnie uczniom Dafa zapewnia, że uczniowie mogą prawdziwie wzniesić się. Przykładowo zalecam wam, abyście wspólnie uprawiali ćwiczenia w parkach, gdyż w ten sposób tworzy się środowisko; takie środowisko to najlepszy sposób, aby

zmienić zewnętrzną stronę człowieka. Wzniosłe formy zachowania, które uczniowie Dafa wykształcili w tym środowisku, włącznie z każdym słowem i każdym czynem, dają człowiekowi możliwość rozpoznania swoich niedociągnięć, dają człowiekowi możliwość rozpoznania swojego odstępu, mogą poruszyć człowieka, mogą uszlachetnić jego zachowanie się i umożliwić mu szybsze wznoszenie się; dlatego nowi uczący się lub uczniowie-samoucy powinni uprawiać ćwiczenia w punktach ćwiczeń. Jest obecnie około 40 milionów osób w Chinach codziennie wspólnie uprawiających ćwiczenia, jak również są dziesiątki milionów długoletnich uczniów, którzy niezbyt często przychodzą do punktów ćwiczeń (u długoletnich uczniów jest to normalne i jest to wynikiem ich stanu kultywacji). Jednakże, jako nowi uczniowie, w żadnym przypadku nie powinniście utracić tego środowiska, ponieważ wszyscy ci, z którymi stykacie się w społeczeństwie, są zwykłymi ludźmi, i to zwykłymi ludźmi w społeczeństwie ludzkim, które doznało gwałtownego upadku moralności; w tej wielkiej kadzi farby ludzie mogą tylko dryfować z prądem.

Jest jeszcze wiele osób uczących się Dafa od niedawna, potajemnie uprawiających ćwiczenia w domu, bojących się, że inni się o tym dowiedzą, co by ich zawstydziło; pomyślcie więc, cóż to za serce; zwykły strach to przywiązanie, które musi być usunięte przez kultywację, a ty boisz się, że inni dowiedzą się o tym, że uczysz się Dafa? Kultywacja to bardzo poważna sprawa; jak powinno się zachowywać w stosunku do siebie i Fa? Ponadto istnieją jeszcze osoby na kierowniczych stanowiskach, które wstydzą się wyjść na zewnątrz by uprawiać ćwiczenia; jeśli nie można się pozbyć tak błahego uczucia, to cóż jeszcze kultywować; w rzeczywistości nawet jeżeli udasz się na punkt ćwiczeń, to niekoniecznie będzie tam ktoś, kto by cię znał. W niektórych zakładach pracy prawie wszyscy kierownicy uczą się, ale nikt z nich nie wie, że pozostali kierownicy też się uczą. Środowisko jest tworzone przez was samych i spełnia ono też kluczową rolę we wznoszeniu się. Często widzę, że wasz stan serca jest bardzo dobry, gdy uczycie się Fa lub uprawiacie ćwiczenia, lecz gdy tylko stykacie się z pracą lub z innymi ludźmi, zaraz stajecie się tacy sami jak zwykli ludzie, a nawet czasem zachowujecie się gorzej niż zwykli ludzie; jakże mogłoby to być zachowanie się ucznia Dafa?

Chcę traktować was jako uczniów, lecz co mam zrobić, jeżeli wy sami nie chcecie być uczniami; każde przywiązanie, które należy odrzucić w kultywacji, jest murem stojącym w poprzek i przeszkodą na drodze waszej kultywacji; jeżeli nie można być stanowczym w samym Fa, to nie można się kultywować. Nie bierzcie zbyt poważnie waszej pozycji wśród zwykłych ludzi; nie myślcie, że fakt uczenia się Dafa nie jest rozumiany przez innych. Pomyślcie o tym, że wypowiedzi o pochodzeniu człowieka od małpy mogą pojawić się nawet w wyższych kręgach, a tak wielkiemu Dafa wszechświata wstydziecie się przyznać właściwą pozycję – to jest dopiero prawdziwa hańba dla ludzi.

Li Hongdzy

17 października 1997 r.

Wyrwać z korzeniami

Ostatnio kilku łotrów z kręgów literackich, naukowych i kręgów czikung, którzy już od dawna chcą osiągnąć cel pozyskania sławy poprzez przeciwstawianie się czikung, nieustannie stwarza problemy, jak gdyby się obawiało, że świat nie jest wystarczająco chaotyczny. Niektóre gazety, stacje radiowe, czy telewizyjne we wszystkich częściach kraju bezpośrednio posługują się tymi narzędziami propagandy, aby zaszkodzić naszemu Dafa, co ma bardzo zły wpływ na ludność; to jest szkodenie Dafa spowodowane działalnością ludzką i nie można tego lekceważyć. W tej szczególnie wyjątkowej sytuacji uczniowie Dafa w Pekinie przyjęli

szczególną metodę mającą spowodować, żeby te osoby przestały szkodzić Dafa – to w rzeczywistości nie jest niesłuszne. Odkryło się to w skrajnej sytuacji (inne regiony nie powinny tego naśladować). Jednak kiedy uczący się spontanicznie odwiedzają te nieznaną faktów i nieodpowiedzialne organa propagandy celem wyjaśnienia im naszej prawdziwej sytuacji, to nie można powiedzieć, że jest to niesłuszne.

To, co chciałbym powiedzieć wam, to nie to, czy to działanie było słuszne czy nie, lecz chcę tu wskazać, że to wydarzenie zdemaskowało niektóre osoby, które w dalszym ciągu nie zmieniły zasadniczo sposobu myślenia zwykłego człowieka i kiedy uważają one, że ludzie bronią ludzi, to postrzegają problemy przy użyciu tego rodzaju ludzkiego sposobu myślenia. Powiedziałem, że Dafa bezwzględnie nie miesza się do polityki, ale celem tego działania samym w sobie jest umożliwienie im poznania naszej prawdziwej sytuacji i poznania nas od pozytywnej strony, tak aby nie wciągali nas oni w politykę. Patrząc na to z innego punktu, Dafa może poprowadzić ludzkie serce ku dobroci i może ustabilizować społeczeństwo. Jednakże musi być dla was jasne, że Dafa w żadnym wypadku nie jest rozpowszechniana z tych powodów, ale jest rozpowszechniana w celu kultywowania.

Dafa stworzyło dla znajdującej się najniższej ludzkości, formę istnienia na tym poziomie, więc czy wszelkie rodzaje ludzkich zachowań zawarte w tej ludzkiej formie istnienia na tym poziomie, wraz z przedstawianiem innym faktów wspólnie i tak dalej, nie są jedną z niezliczonych form istnienia, jakie Fa daje ludzkości na najniższym poziomie? Jest po prostu tak, że gdy ludzie coś robią, dobro i zło współistnieją; tak więc istnieje walka i polityka. Jednak w skrajnie wyjątkowej sytuacji, uczniowie Dafa przyjęli tę metodę z Fa na najniższym poziomie i jedynie wykorzystali swoją dobrą stronę. Czyż nie było to zachowanie harmonizujące Fa na poziomie ludzkości? Takiej metody nie powinno się stosować poza wyjątkowo skrajnymi sytuacjami.

Zauważyłem już dawno, że pojedyncze osoby nie mają serca do strzeżenia Dafa, lecz do strzeżenia czegoś w społeczeństwie ludzkim. Jeżeli byłbyś zwykłym człowiekiem, to nie miałbym nic przeciwko temu, bycie dobrym człowiekiem chroniącym społeczeństwo ludzkie jest oczywiście rzeczą dobrą. Jednak teraz jesteś kultywującym; to na jakiej zasadzie postrzegasz Dafa, jest korzeniem problemu i jest to właśnie to, na co chcę wam wskazać. Podczas waszej kultywacji użyję wszelkich metod, aby ujawnić wszystkie wasze przywiązania i wyrwać je z korzeniami.

Nie możecie cały czas polegać na tym, że poprowadzę was wzwyż, a wy sami nie ruszycie się; dopiero gdy Fa zostanie wyraźnie wypowiedziane wtedy się ruszycie. Jeżeli Fa nie zostanie jasno objaśnione, to nie ruszacie się lub idziecie w przeciwnym kierunku. Takiego zachowania nie mogę uznać za kultywację. W decydującej chwili, kiedy macie oderwać się od człowieczeństwa, nie podążacie za mną; żadna okazja więcej się nie powtórzy. Kultywacja to poważna sprawa, odstęp będzie się coraz bardziej powiększać, dodawanie czegokolwiek ludzkiego do kultywacji jest niezmiernie niebezpieczne. W rzeczywistości być dobrym człowiekiem jest też w porządku, lecz musi być dla was jasne, że sami wybieracie tę drogę.

Dzięki temu zdarzeniu dostrzeżono, że kilka osób wszędzie wtrącało się do uczniów czyniąc szkody. Zamiast przemyśleć to należycie i przedstawić z dobrocią swoją opinię ośrodkom asystenckim, szerzyły one plotki wśród uczących się, siały niezgodę, tworzyły ugrupowania i przejmowały najgorsze metody zwykłych ludzi. Co więcej niektórzy nierozsądnie myślący nawet wyrzucali uczących się; niektórzy z uczących się, których wyrzucano, kultywowali się wielokrotnie lepiej niż wy. Czy zastanawialiście się nad tym? Dlaczego postępujecie tak nierozsądnie i gniewnie? Czyż z takim sercem nie jesteście w stanie rozpoznać swojego silnego przywiązania? Powiem wam, że to Fa jest niewyobrażalnie ogromne i nigdy całkowicie nie poznacie i nie zrozumiecie jego zasad Fa.

Nie przykładam żadnej wagi do formy; użyję wszelkich form, aby ujawnić wasze głęboko ukryte przywiązania i usunąć je.

Li Hongdzy
6 lipca 1998 r.

Dla kogo istnieje się

To, co najtrudniej człowiekowi porzucić to poglądy; niektórzy w swej skrajności są gotowi życiem przypłacić fałszywe zasady - nie mogą się zmienić, lecz same poglądy tworzą się po narodzinach. Człowiek zawsze wierzy, że tego rodzaju niezachwiane idee, które sprawiają, że mógłby z wszystkiego bez namysłu zrezygnować, są jego własnymi myślami; nawet gdy widzi prawdę, odrzuca ją. W rzeczywistości poza wrodzoną czystością i prostodusznością człowieka wszelkie poglądy są nabyte po narodzinach i nie są nim samym.

Jeżeli te nabyte poglądy staną się zbyt silne, ich rola się odwróci i będą kierować prawdziwym myśleniem i zachowaniem człowieka, w tym momencie człowiek wciąż uważa, że są to jego własne myśli; tak jest prawie ze wszystkimi współczesnymi ludźmi.

Co do ważnych kwestii, jeżeli żywa istota naprawdę oceni kwestię bez z góry przyjętych sądów, to ten człowiek prawdziwie jest w stanie sobą kierować; tego rodzaju jasność umysłu to mądrość i nie jest to tym samym, co przeciętni ludzie nazywają inteligencją. Jeżeli człowiek nie potrafi tak postępować, to kierują nim nabyte poglądy lub zewnętrzne myśli; nawet walczy o nie przez całe życie, ale na stare lata, on sam jednak nie wie, co robił przez całe życie. Mimo że nic nie osiągnął w życiu, to kiedy kierowały nim te nabyte poglądy, popełniał niezliczone błędy. Dlatego w przyszłym życiu sam będzie spłacał karmę odpowiednio do swoich złych czynów.

To, co kieruje myślami i nastrojami człowieka, kiedy jest on wzburzony, to nie rozsądek, lecz uczucia. Kiedy wszelkie poglądy człowieka, takie jak wiara w naukę, religię, ideologię i inne są konfrontowane z prawdą Fa Buddy, to także go to wzburzy; spowoduje to, że zła strona natury ludzkiej przeważy, i wtedy będą kierować nim nabyte poglądy, co uczyni go jeszcze bardziej nierozsądnym; taki człowiek ślepo naśladując twierdzi z przekonaniem albo gmatwa sprawy. Niektóre osoby mające więzy losu stracą nawet z tego powodu zrządzoną przez los szansę, a ich własne czyny obrócą się na wieki w głęboką, bolesną żalność.

Li Hongdzy
11 lipca 1998 r.

Stapianie się z Fa

Obecnie przybywa coraz więcej uczących się Dafa i przeważa tendencja, gdzie nowi mają lepsze poznanie zmysłowe; nie mając przeszkód ze strony skrajnie lewicowej myśli, istniejącej uprzednio w społeczeństwie, ani potrzeby procesu rozpoznania pozytywnej idei, nie potrzebują spędzać dużej ilości czasu na dyskusjach podczas uczenia się Fa w grupie; tak więc dużą ilość czasu powinno się spędzać na uczeniu się Fa, aby wznieść się tak szybko jak to tylko możliwe; im bardziej wypełniony jest umysł, tym szybsza jest przemiana.

Kiedyś objaśniałem, co to jest dobry człowiek i co to jest zły człowiek. To nie jest tak, że ktoś, kto jawnie zrobił coś złego, jest już złym człowiekiem, a ktoś, kto zrobił coś dobrego jest już dobrym człowiekiem. Głowy niektórych ludzi są pełne złych myśli, tyle tylko że nie

okazują tego, albo jeszcze bardziej się maskują i są bardziej przebiegli, ale to są naprawdę źli ludzie. Niektórzy ludzie właściwie nie są źli, ale od czasu do czasu popełniają złe uczynki; tacy ludzie niekoniecznie są źli. A więc co powinno się rozumieć pod pojęciem dobrego człowieka i złego człowieka?

Człowiek jest jak pojemnik i jest tym, co się w nim umieści. Wszystko co oczy człowieka widzą, a uszy słyszą to przemoc, erotyzm i intrygi w literaturze i dziełach sztuki oraz walka o korzyści i czczenie pieniądza w realnym społeczeństwie, a także inne przejawy natury demonicznej i temu podobne. Człowiek tym wypełniony jest naprawdę zły, bez względu na to, czy to uzewnętrznia. Zachowanie osoby jest kierowane myślami, a więc czego może dokonać człowiek z głową wypełnioną czymś takim? Jedynie dlatego, że myśli wszystkich ludzi są w pewnym stopniu mniej lub więcej skażone, ludzie nie mogą dostrzec tego pojawiającego się problemu. Niewłaściwe kierowanie społeczeństwem odzwierciedlające się w każdym jego aspekcie, niepostrzeżenie zmienia ludzi, zatruwa ludzkość i stwarza dużą liczbę ludzi o demonicznej naturze, tak zwanych przeciwników tradycji, przeciwników klasyki i przeciwników moralności. Właśnie to jest naprawdę niepokojące! Nawet jeśli gospodarka jest wysoko rozwinięta, ulegnie ona ruinie w rękach takich ludzi, ponieważ nie myślą oni w sposób ludzki.

Z drugiej strony jeśli człowiek otrzyma istniejącą od tysiącleci pełną dobroci, tradycyjną myśl ludzkości, wierzy w klasyczne formy zachowania i normy ludzkie oraz jest pełen wszystkiego co dobre, to jakie wtedy będzie zachowanie tego człowieka? Niezależnie od tego, czy ten człowiek to uzewnętrznia, czy nie, jest on prawdziwie dobrym człowiekiem.

Jeśli wszystko, co jest włożone do głowy uczącego się, to Dafa, taki człowiek z pewnością jest prawdziwym kultuwującym. Należy więc mieć jasne zrozumienie kwestii uczenia się Fa. Czytanie książek więcej i czytanie ich więcej na głos, to klucz do prawdziwego wznoszenia się. Mówiąc jaśniej, gdy czytasz Dafa, zmieniasz się, gdy czytasz Dafa, wznosisz się; bezgraniczne treści Dafa plus ćwiczenia jako środki pomocnicze umożliwią wam osiągnięcie doskonałości. Czytanie w grupie jak i czytanie samemu są tym samym.

Starożytni mieli powiedzenie: „Gdy usłyszysz się Tao rankiem, można umrzeć wieczorem”. Obecnie nie ma nikogo wśród ludzkości, kto naprawdę rozumiałby jego znaczenie. Czy wiecie? Gdy umysł człowieka jest wypełniony Fa, to czy ta część jego umysłu, która jest wypełniona Fa, nie jest już zespolona z Fa? Dokąd po śmierci człowieka pójdzie ta część, która usłyszała Fa? Wymagam od was abyście więcej uczyli się Fa, usuwali więcej przywiązań i porzucali wszelkie ludzkie poglądy, ponieważ chcę, abyście nie tylko zabrali ze sobą część, ale osiągnęli doskonałość.

Li Hongdzy
3 sierpnia 1998 r.

Fa buddy i buddyzm

Gdy tylko ktoś wspomni o buddzie, to wielu osobom kojarzy się to z buddyzmem. W rzeczywistości buddyzm jest tylko jedną formą przejawiania się Fa buddy w świecie ludzkim; jednakże Fa buddy przejawia się także w innych formach w świecie ludzkim; a to oznacza, że buddyzm nie jest w stanie reprezentować całości Fa buddy.

Jeśli chodzi o buddyzm, to nie wszystko co w nim jest, zostało przekazane przez Buddę Siakjamuniego. Są na świecie jeszcze inne formy buddyzmu, które nie uważają Buddy Siakjamuniego za swojego twórcę, a niektóre z nich nawet nie mają nic wspólnego z Buddą Siakjamunim. Przykładowo Żółte Czapki, szkoła buddyzmu tybetańskiego, modlą się do

Tathagaty Mahawajroczy i uważają Buddę Siakjamuniego za faszen Tathagaty Mahawajroczy; a w białej szkole buddyzmu tybetańskiego modlą się do Milarepy i nie ma ona nic wspólnego z Buddą Siakjamunim, ani nawet nie wspomina o szkole buddyzmu Siakjamuniego. Wyznawcy tej szkoły nie znali wówczas nawet imienia Buddy Siakjamuniego, ani wcale nie wiedzieli, kim jest Budda Siakjamuni. Inne szkoły buddyzmu tybetańskiego różnie pojmują Buddę Siakjamuniego. Buddyzm therawada zawsze uważał siebie za buddyzm bezpośrednio przekazany przez Buddę Siakjamuniego, ponieważ pod względem formy rzeczywiście dziedziczy formę kultuwacji z czasów Buddy Siakjamuniego, zachowuje pierwotne przykazania i ubiór oraz czci tylko Buddę Siakjamuniego. Jednakże buddyzm chińskiego regionu Han został zreformowany zanim wprowadzono go do Chin; forma kultuwacji została całkowicie zmieniona, stając się wiarą w wielu buddów, a nie tylko w Buddę Siakjamuniego. Ilość przykazań podwoiła się i jednocześnie dodano do niego obrzędy religii ludowych starożytnego regionu Han; podczas obrzędów używa się chińskich instrumentów muzycznych, takich jak drewniana ryba, dzwonki, gongi i bębny, ubiór zmieniono na starożytny chiński strój ludowy, a nazwę na buddyzm mahajana; różni się on znacznie od buddyzmu wywodzącego się od Buddy Siakjamuniego, dlatego therawada nie uznawał wówczas mahajany jako buddyzmu Siakjamuniego.

Wyjaśniliśmy związek pomiędzy Fa buddy a buddyzmem w kontekście buddyzmu. Pomówmy więc teraz o tym z perspektywy historii. W społeczeństwie zachodnim wśród odkopanych pozostałości starożytnej kultury greckiej odkryto symbol ☸ [swastyki]. W rzeczywistości w pradawnych czasach przed potopem także wierzono w buddę. Część ludności rasy starogreckiej, zamieszkującej zachodnią Azję i region położony na południowy zachód od Himalajów przetrwała; to właśnie dzisiejsi biali hindusi, zwani wtedy braminami. W rzeczywistości bramini początkowo modlili się do buddy, co było przejęciem dziedzictwa buddy, w którego wcześniej wierzyli starożytni Grecy, nazywający wówczas buddę bogiem. Około tysiąc lat później zaczęły się reformy braminizmu, podobne do reform buddyzmu mahajana we współczesnym buddyzmie, reform buddyzmu tybetańskiego, reform buddyzmu japońskiego i tak dalej. Ponad tysiąc lat później braminizm w starożytnych Indiach wkroczył w okres końca Fa, ludzie zaczęli hołdować wszelkiej wierze poza wiarą w buddę; w tym czasie bramini przestali wierzyć w buddę, a wszystko w co zamiast tego wierzyli, to demony; dochodziło do zabijania życia i składania w ofierze zwierząt. Zanim narodził się Budda Siakjamuni, braminizm przeobraził się już w całkowitą herezję. To nie znaczy, że coś się stało z buddą, lecz że religia przekształciła się w herezję. Wśród pozostałych relikwów kultury starożytnych Indii można także znaleźć w górskich jaskiniach posągi i temu podobne, pochodzące z okresu wczesnego braminizmu; wszystkie te wytworzone posągi bogów mają postać buddy. To można też zauważyć wśród figur buddy wytworzonych w buddyzmie naszego regionu Han; przykładowo w kilku większych jaskiniach znajdują się posągi buddów w pozycji siedzącej zwróconych twarzami do siebie i temu podobne. Budda nadal pozostaje buddą, ale religia stała się herezją. Religia nie może reprezentować ani bogów, ani buddów; to zdeprawowane ludzkie serce doprowadza do degeneracji religii.

Wszystko to ukazuje, że Fa buddy jest wieczne i że Fa buddy jest cechą wszechświata, to potężne Fa buddy stworzyło buddów, a nie Budda Siakjamuni stworzył Fa buddy. Budda Siakjamuni oświecił się do Fa buddy, poprzez oświecenie osiągnął swoją pozycję owocu.

Pozwólcie, że wyjaśnię to jeszcze z punktu widzenia teraźniejszej cywilizacji ludzkiej. Czy wiecie, że Tao to bóg jednego typu, Budda to bóg innego typu, Jahwe, Jezus i Najświętsza Maryja Panna to też bogowie jednego typu, a z powodu różnic w celach kultuwacji i w pojmowaniu Dafa wszechświata otrzymali oni odmienne pozycje owocu i postacie. To olbrzymie ciało wszechświata zostało stworzone przez Fa buddy, a nie przez tych buddów, tao i bogów. To tyle, ile ludzie mogą wiedzieć, ale pozostaje jeszcze ogromnie dużo, o czym ludzie nie wiedzą! Czyż Budda Siakjamuni nie powiedział, że samych tathagatów jest tak

dużo, jak ziaren piasku w rzece Ganges? Czyż Fa objaśnione przez tych buddów mogłyby być takie samo, jak to objaśnione przez Buddę Siakjamuniego? Jeśli przybyliby oni na świat ludzki i przekazywaliby Fa, to mogłyby to zgadzać się co do słowa z tym, co objaśniał Budda Siakjamuni? Czy Fa objaśnione przez sześciu Buddów, którzy przybyli przed Buddą Siakjamunim aby przekazywać Fa, jest tym Fa, które objaśnił Budda Siakjamuni? Tak więc czy zapowiadany przez buddyzm przyszły Budda Maitreja, który przyjdzie na świat aby objaśniać Fa, powtórzy słowa Buddy Siakjamuniego? Odczuwam wielki smutek, gdy widzę, że dzisiejszy buddyzm doszedł do takiego stanu, gdzie z uporem ślepo wierzy się w samą religię, zamiast prawdziwie się kultywować. Obłudnicy i religijni łajdacy poważnie deprawują zarówno miejsca kultywacji jak i mnichów. Po namyśle to wcale nie zaskakuje; właściwie Budda Siakjamuni już kiedyś mówił o sytuacji w okresie końca Fa. A więc czymże jeszcze różni się dzisiejszy buddyzm od braminizmu późniejszej fazy?

Przybyłem obecnie na ten świat raz jeszcze i przekazuję Fa, mianowicie przekazuję bezpośrednio podstawowe Dafa wszechświata. Niektórzy ludzie nie ważą się tego uznać, nie ze względu na samą kultywację, ale ze względu na ochronę samej religii oraz pod wpływem ludzkich uczuć; uważają, że religia jest równoznaczna z buddą. Są jeszcze tacy ludzie, którzy są przeciwko, ponieważ stanowi to wyzwanie dla ich autorytetu w buddyzmie; ich serce zwykłego człowieka wzburza się. Czy jest to małe przywiązanie? Jeśli chodzi o tych, z ukrytymi pobudkami, którzy ważą się nawet bluźnić Fa Buddy i buddom, to już dawno stali się oni duchami w piekle, tylko że ich życie na ziemi jeszcze się nie zakończyło. Zawsze zwą się uczonymi w jakby religii, ale ile tak naprawdę wiedzą o Fa Buddy! Zwykle gdy ludzie wspomną o buddzie, łączą to natychmiast z buddyzmem; jak tylko wspomina się o szkole buddy, mają uczucie, że chodzi tu o szkołę buddyzmu, w której się zadowili; jak tylko wspomina się o Fa Buddy, uważają, że jest to tym, co już znają. Jest wielu ludzi na całym świecie, którzy kultywują się przez długi czas głęboko w górach i wielu z nich kultywuje się wedle różnych buddyjskich metod kultywacji, przekazywanych przez setki lat i niemających nic wspólnego z religią Siakjamuniego. Co do tych religijnych łajdaków, którzy nawet nie potrafią rozróżnić tych pojęć i wyrażań, to jakie mają oni kwalifikacje, aby krytykować Falun Dafa? W przeszłości pojawienie się Jezusa wzburzyło judaizm, dwa tysiące pięćset lat temu pojawienie się Siakjamuniego wzburzyło braminizm. Wydaje się, że ludzie nigdy nie potrafią potraktować pozytywnych lekcji w historii jako przykazań dla siebie. Wręcz przeciwnie za względu na swoje własne korzyści zawsze traktują negatywne lekcje jako swoje przykazania. We wszechświecie istnieje prawo powstawania, istnienia i rozkładu, nic nie jest wiecznie i niezmiennie. W każdym różnym okresie czasu są na tym świecie buddowie, którzy przekazują Fa i zbawiają ludzi; taki jest bieg historii i w przyszłości ludzkość też usłyszy Fa Buddy.

Li Hongdzy
17 grudnia 1998 r.

Dafa nie może być wykorzystywane

Dafa może zbawić wszystkie żywe istoty i w obliczu tego wspaniałego faktu, nawet te szkodzące Dafa tak zwane istoty wysokich poziomów, zarówno te które wtargnęły do Trzech Sfer, jak i te w Trzech Sferach, też już temu nie zaprzeczają. Wyniknął z tego pewien problem przejawiający się u zwykłych ludzi; przykładowo niektórzy ludzie, którzy przedtem byli przeciwko Dafa, albo nie wierzyli w Dafa, także przychodzą, aby uczyć się i praktykować Dafa. Dafa może zbawić wszystkie istoty i nie mam nic przeciwko temu, żeby ktoś się go uczył; przecież przekazuję Dafa wszystkim żywym istotom; kluczową kwestią jest to, że te osoby w sercu nie uznają mnie za swojego prawdziwego mistrza, uczą się Dafa po to, aby

wykorzystać Dafa do ochrony tego, czego nie mogą wyrzucić z serca, oraz ochrony elementów religii lub boga. Takie postępowanie to kradzież Fa. Sam zamiar wykorzystania Dafa jest już niewybaczalnym grzechem. Jednakże u części tych osób strona ludzka ich myśli nie jest całkiem świadoma, dlatego obserwuję ich cały czas, jako że uważam, że niezależnie od powodów, dla których wkroczyli oni na drogę Dafa, jest to wciąż dla nich szansa, którą niełatwo dostać. Daję tym, co niewłaściwie postępowali, kolejną szansę; jakby nie było, urodzili się oni w czasie, kiedy Dafa jest szeroko rozpowszechniana i posiadają także ludzkie ciało. Cały czas czekam, aż się przebudzą.

Właściwie istnieje też rzeczywiście grupa ludzi, którzy w taki sposób przybyli i gruntownie zmienili swoje poprzednie zrozumienie, stając się stanowczymi uczniami, prawdziwie kultywującymi Dafa. Jednak faktycznie jest też inna grupa ludzi, którzy nie chcą się zmienić i od dłuższego czasu ot tak sobie dryfują w Dafa. Ze względu na stabilność Dafa na świecie nie mogę więcej pozwalać, aby tak dalej postępowali i w efekcie naprawdę utracili tę szansę. Jak już powiedziałem, powierzchowne zmiany są po to, by inni je zobaczyli; to, czy zostaniesz zbawiony, zależy od zmiany własnego serca i jego wznoszenia; jeśli nie nastąpi tu zmiana, to nie można się wznieść, ani niczego nie można uzyskać. W rzeczywistości to z powodu czytania Dżuan Falun powierzchnia waszego ciała ludzkiego doznała trochę szczęścia, a poza tym nie uzyskaliście niczego. Z tak niedobrym sercem, czy moglibyście cokolwiek otrzymać? Ach, ludzie! Przemyślcie to! W co powinniście wierzyć, a w co nie powinniście wierzyć i dlaczego kultywujecie się? Dla kogo kultywujecie się? Dla kogo życie istnieje? Ufam, że właściwie wyważycie stosunek strat i zysków. Inaczej to co stracie, nigdy ponownie nie zaistnieje. Kiedy Dafa ukaże się ludzkości, to nie będzie to jedyne, co stracie.

Li Hongdzy
16 marca 1999 r.

Stanowczo i rzetelnie

Kultywacja Fa Buddy jest wspaniała i jednocześnie jest też poważna. Uczniowie, wiecie tylko o tym, że w świecie ludzkim istnieje prawda i fałsz, lecz nie wiecie o tym, że żywe istoty w innych przestrzeniach włącznie z bogami mają różną znajomość rzeczy i prawdy z powodu różnic w poziomach; te różnice we wszechświecie są bardzo wielkie. Szczególnie w tej sytuacji, kiedy te istoty nie mają jasności co do prawdziwości poprawiania Fa, powstają poważne zakłócenia i opór; używają one różnych sposobów, aby kontaktować się z uczącymi, po to by szkodzić, powodując tym samym, że niektórzy uczący się, u których oko niebiańskie jest otwarte na niskim poziomie, stawiają pytania odnośnie Dafa i wykazują jego niezrozumienie. Większość tych żywych istot w Trzech Sferach (tak zwanych bogów) i wszelkich tak zwanych istot wysokich poziomów, które przybyły tutaj z przestrzeni wysokich poziomów, aby umknąć przed poprawą Fa, nie zna prawdy o poprawie Fa i przeciwstawia się samej poprawie Fa. Ukazują lub objaśniają uczącym się kilka pojęć opartych na ich własnych poglądach lub nauczają czegoś uczących się i temu podobne, podważając tym samym ich prawą wiarę i stanowczość w Dafa. W rzeczywistości wszystko to jest czymś bardzo niskim i zwodzającym ludzi kłamstwem. Jako że są one przecież bogami, wydają się być bardzo miłe i dobrotliwe, wywołując tym u części uczących się niedostatecznie rozumiejących Dafa powstawanie chwiejnych myśli. Wskutek tego niektórzy przestali uczyć się Dafa, a nawet niektórzy przeszli na przeciwną stronę. Obecnie ten problem jest stosunkowo poważny. Sytuacja tych osób jest dlatego niezwykle żałosna i jednocześnie nie otrzymają one nigdy więcej, tego co utraciły po wsze czasy, a to jest wielką klęską w losie ich życia

W „Istocie dalszych postępów” i w „Dżuan Falun” objaśniłem wam kwestie: „żadnej drugiej dyscypliny” i „jak kultywować się z otwartym okiem niebiańskim”. Dlaczego nie możecie się opanować, gdy widzicie przemawiające do was te tak zwane istoty wysokiego poziomu udające dobrotliwość? Czy mogą one sprawić, że osiągniecie doskonałość? Dlaczego o tym nie pomyślicie, z jakiego powodu nie kontaktowały się one z wami zanim zaczęliście uczyć się Dafa? Dlaczego tak o was się troszczą, po tym jak zaczęliście uczyć się Dafa? Kultywacja jest poważna; objaśniłem wam już wszystkie zasady Fa w Dafa. To wszystko są drogi, którymi podążacie w kultywacji osobistej oraz próby, które musicie pokonać. Jeśli ich nie pokonacie, to powód jest w was samych; cały czas daję wam szansę, abyście na powrót uświadomili to sobie. Przez wzgląd na Dafa nie mogłem już dłużej czekać i musiałem napisać ten artykuł. Wiem, że kiedy ten artykuł przeczytacie, na pewno ockniecie się w przerażeniu, lecz nie będzie to wynik waszej własnej kultywacji. Dlaczego inni nie doznają przeszkód? Wyjaśniłem, że poprawianie Fa rozpoczęło się poza Trzema Sferami i dlatego niektórzy tak zwani bogowie w Trzech Sferach nie mogą tego widzieć, tak więc wazą się popełniać czyny szkodzące Dafa. Kiedy poprawianie Fa osiągnie Trzy Sfery i świat ludzki, wtedy nie będzie dla nich ucieczki. Jednak wszystkie ich uczynki są zapisane, i to jednocześnie wyznaczy pozycje, które w przyszłości one zajmą. Niektóre obniżą swoje poziomy, niektóre staną się ludźmi, niektóre staną się duchami w świecie podziemnym, a niektóre będą całkowicie unicestwione poprzez niemalże niekończące się, wielokrotne unicestwianie w trakcie zapłaty za wszystkie popełnione przez siebie czyny; tak się stanie, ponieważ taka będzie pozycja, którą otrzymają one w wyniku najprawdziwszego ujawnienia się ich sinsing. Wszystkie żywe istoty tam w górze tak samo przemieszczają się na swoich pozycjach w Dafa, a cóż dopiero takie istoty i zwykli ludzie tego świata. W procesie poprawiania Fa są tacy, którzy się wnoszą, tacy którzy spadają i tacy którzy są niszczeni; niezależnie od tego czy są to bogowie, ludzie, czy duchy, wszyscy zostaną na nowo umieszczeni na jakiejś pozycji w różnych sferach - od przeżycia do całkowitego unicestwienia. Ludzie, jesteście cieni, ponieważ możecie kultywować się; dlatego są wam objaśniane tak wysokie zasady Fa. Ludzie, jesteście cieni, ponieważ w Dafa jesteście w stanie poprzez kultywację stać się prawdziwie wspaniałymi oświeconymi z prawym Fa i wykultywować prawe oświecenie.

Li Hongdzy
16 marca 1999 r.

Pozbyć się natury demona

Po Zachodnioamerykańskiej Konferencji Wymiany Doświadczeń niektóre osoby, które z przywiązaniami słuchały Fa stwierdziły, że kultywowanie zbliża się ku końcowi, a Mistrz odejdzie zabierając ze sobą część osób. Jest to czyn wyrządzający poważne szkody Dafa i jest to silny przejaw natury demona. Czy miałbym kiedyś coś takiego wypowiedzieć, czy też zrozumiałeś to w sposób lekkomyślny poprzez swoje przywiązania. Skąd wiesz, że możesz osiągnąć doskonałość? Jak mógłbyś osiągnąć doskonałość, jeśli nawet nie potrafisz porzucić własnych przywiązań? Dafa jest poważne, jakże mogłoby postępować tak samo jak heretyckie religie. Jakie jeszcze inne formy natury demona, które masz, ujawnisz? Dlaczego koniecznie chciałbyś przejść na stronę przeciwną Dafa? Jeżeli możesz nadal być moim uczniem, natychmiast zaprzestań użyczać demonom swoich ust.

Uczniowie, wielokrotnie powtarzam, że kultywacja jest zarówno poważna jak i święta, jednocześnie nasze kultywowanie powinno być odpowiedzialne wobec społeczeństwa, wobec

ludzi i wobec nas samych. Dlaczego nie możecie kultywować się otwarcie i uczciwie oraz w zgodzie ze społeczeństwem zwykłych ludzi? Proponuję, aby wszyscy ci, którzy powiedzieli innym, że nie ma już czasu i że powinno się poczynić ostateczne przygotowania, albo że Mistrz odejdzie zabierając jakieś osoby ze sobą i tak dalej, natychmiast odrobili skutki, które pośrednio lub bezpośrednio spowodowali; jest niedopuszczalne, aby nawet jedno zdanie zostało wykorzystane przez demony. Nasza forma doskonalenia się jest zawsze otwarta i jawna.

Li Hongdzy
30 marca 1999 r.

Glosariusz

dzingang	<ol style="list-style-type: none">1. Symbolizuje coś bardzo trwałego, niezmiennego, najtwardszy metal lub kamień2. W buddyzmie: zależnie od szkoły może oznaczać strażnika Fa, strażnika buddy lub strażnika królestwa niebiańskiego.
dzingłen	<ol style="list-style-type: none">1. Pismo przeznaczone do częstego czytania.2. W buddyzmie: sutra
Fa	Prawo wszechświata
Mahawajroczana	pol. Wielkie Oświecające Słońce
Region Han	Obszar zamieszkały przez narodowych Chińczyków nie obejmujący obszarów zamieszkałych przez mniejszości narodowe jak Tybetańczycy, Ujgurzy, Koreańczycy, Mongołowie, itp.
sinsing	Natura serca i umysłu, charakter i moralność
siedem uczuć i sześć pożądań	Pojęcia te są używane głównie w buddyzmie mahajana, ale także w występują w starożytnej filozofii chińskiej i tradycyjnej medycynie chińskiej. W buddyzmie mahajana według Sutry Girlandowej (Avatamsaka Sutra) do siedmiu uczuć należą: uczucie szczęścia, gniew, smutek, strach, miłość, nienawiść i pożądanie, a do sześciu pożądań należą: pożądanie przyjemności zmysłowych takich jak przyjemność patrzenia, słyszenia, zapachu, smaku i dotyku oraz przyjemności myślowych. W innych teoriach te znaczenia mogą się różnić.
Tathagata	Oświecona istota w szkole buddyjskiej o pozycji owocu przewyższającej poziom bodhisattwy i arhata